Nr. 196. **Niedziela, 26 Sierpnia 1888.** **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianował sekretarzy Namiestnictwa: Juliana Pokińskiego, Seweryna Bańkowskiego i dr. Franciszka Rodera starostami, a komisarzy powiatowych: Józefa Wołoszyńskiego, Józefa Arvaya i Dyonizego Zawadzkiego, sekretarzami Namiestnictwa we Lwowie.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Eugeniusza Kalinowskiego, z Żywca do obrębu c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło c. k. komisarzy powiatowych: Juliana Kokurewicza, z Jarosławia do Żywca; Stanisława Kwiatkowskiego, z Łańcuta do Sokala; Juliana Poznańskiego, z Żywca do Jarosławia, i Józefa Zaleskiego, z Brzeżan do Bóbrki; tudzież c. k. koncepistów Namiestnictwa Władysława Ossolińskiego, z Bóbrki do Niska i Wiktora Dzerowicza z Niska do Łańcuta.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała dotychczasowego tymczasowego kierownika szkoły etatowej męskiej w Trembowli, Józefa Frankiewicza, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; Antoniego Tyszkowskiego, dotychczasowego tymczasowego kierownika szkoły etatowej w Tonstem i Władysława Orosza, dotychczasowego tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej męskiej w Trembowli, rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej męskiej w Trembowli; tymczasowego nauczyciela, Michała Martyńca, w Krasnem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnem; tymczasowego nauczyciela, Bazylego Oleksiuka, w Broczkowie katolickim, rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Broczkowie katolickim; tymczasową nauczycielkę, Maryę Karolinę Jasieniecką, w Krościenku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Krościenku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Niepowodzenie stronnictwa rządowego we Francyi przy ostatnich wyborach, w których się objawił charakter plebiscytu, protegowanego przez bonapartystów, napełniło taką otuchą frakcye opozycyjne, że od tygodnia organa ich rozbrzmiewają proroctwami o rychłym upadku obecnego, republikańskiego systemu rządowego. Gdyby zwycięztwo Boulangera było jednoznaczącem z pokonaniem rozmaitych innych czynników, podtrzymujących republikę, to może i proroctwa te polityczne nie byłyby tak bezpodstawne. Bliższe jednak przyjrzenie się położeniu obecnemu we Francyi nie pozwala uwierzyć, ażeby głośne tryumfy powodzenia chwilowego, przeobrazić się mogły w prędki równie tryumf ostatecznego zwycięztwa. Zachodzi najpierw pytanie, czyjem byłoby to zwycięstwo? Jeżeli nie bonapartystów, którzy otwarcie powiedzieli, że Boulangera poczytują za narzędzie, i jeżeli nie legitymistów orleańskich, to chyba tych skrajnych żywiołów, które eksgenerał trzyma na wszelki wypadek w odwodzie, a w takim razie, przy rozterkach wewnętrznych, byłoby to poniekąd zwycięztwo anarchizmu. Takiego rezultatu nie życzą sobie Orleanie, ani konserwatywni republikanie, a przeciwnicy obecnego gabinetu radykalnego. Przeszkodą zaś do zwycięztwa jednego z powyższych stronnictw monarchicznych, są rozdwojenia we własnym ich obozie. Przekonali się zresztą, że w miarę zażegnywania waśni w ich obozach tylko po to, ażeby uderzyć na rozdwojone równie stronnictwa republikańskie i na sam rząd, republikanie potrafili się za każdym razem połączyć, ażeby ataki odeprzeć.

Faktem jest także, że mimo wzrastającej opozycyi przeciw błędom gabinetów republikańskich, opozycya ta przy ostatnich wyborach nie chciała, ażeby przedstawicielem jej niechęci był Boulanger. Dowiodły tego sprawdzone listy wyborcze, z których się przekonano, że tym razem pozyskał generał znacznie mniejszą liczbę głosów wyborców republikańskich. Wybrany więc został głosami przeważnie bonapartystów i małego ułamku rojalistów, ci ostatni jednak nie chcą go mieć nawet za narzędzie i głosując za Boulangerem, czynią to tylko w nadziei zmienienia sytuacyi. Powodzenia więc ostatnie mogą znaczyć tylko dalszą erę zaniepokojenia dla Francyi. Ale wiadomo, że w miarę zwiększania się tej grozy dla republiki, wzrasta i czujność władz republikańskich i odradza się solidarność w obozie republikańskim. Jeżeli więc Boulanger sam przez się, jako polityk, jak tego dowiódł, nie jest żadnym czynnikiem, jeżeli także nie stoi za nim silnie zorganizowane stronnictwo, choćby złożone z różnorodnych żywiołów, ale z jednolitym i jasnym programem, to na jakiej podstawie oparte są twierdzenia jego zwolenników, że wybór jego wstrząsnął republiką? Do wstrząśnienia potrzebaby kilku rzeczy, których w obecnym stanie trudno dopatrzeć. Potrzebaby albo parlamentu, gotowego na skinienie obalić gabinet w chwili zaburzeń, albo zamachu stanu lub wojskowego. Parlament złożył dowody wielkiej niechęci i wielkiego lekceważenia dla człowieka, który się już kilka razy skompromitował, i ten sam parlament, skoro wie, iż mu grozić może koalicya żywiołów prawicy, będzie tembardziej dążył do skonsolidowania żywiołów republikańskich. Do zamachu stanu zaś brak czynników odpowiednich pomiędzy członkami obecnego rządu, a do wojskowego, nie posiada Boulanger ani głowy, ani zwolenników i przyjaciół w armii. Wszystkie zatem proroctwa wolno poczytać tylko za rezultat upojenia z chwilowych powodzeń. Świadczą one wprawdzie, że era starć wewnętrznych powtórzy się jeszcze, ale nie mają podstawy jako przepowiednie, któreby były oparte na rzeczywistym stanie rzeczy.

KORESPONDENCYE

Peszt, 23 sierpnia.

(† Minister Trefort — Uroczystość jubileuszowa ministra honwedów barona Fejervarego. — Dzień św. Stefana. — Z dobroczynności publicznej).

(*x*) Nazwisko zmarłego wczoraj ministra wyznań i oświaty, Augusta Treforta, nierozerwalnie jest złączonem z dziejami cywilizacyi Węgier ostatnich lat pięćdziesięciu i zajmuje zaszczytne miejsce w plejadzie tych patryotów, którzy poświęcili wszystkie swe siły, cały zasób swej inteligencyi ku rozbudzaniu ojczystego kraju z długoletniej niemocy. Powołany przed 16 laty do objęcia spuścizny po swym sławnym szwagrze Eötvösie, wytknął sobie jako główny cel zreorganizowanie szkół węgierskich i postawienie ich ile możności na wyżynach szkolnictwa zachodniej Europy; równocze-

---

NOWOŚCI LITERACKIE

Elizy Orzeszkowej „Dziurdziowie". — Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski". — Maryana Gawalewicza „Filistry".

(Ciąg dalszy.)

Słusznie przeto obawiali się przezorniejsi o losy „Wołodyjowskiego." Cóż bowiem nowego mógł Sienkiewicz wymyślić? Opisał już tyle bitew, awantur, przygód, nadzwyczajnych wypadków, przelał tyle krwi, polskiej i cudzoziemskiej, szafował hojnie jaskrawemi barwami i silnemi efektami, że musiałby być chyba czarodziejem, gdyby mu się udało stworzyć równie świetne, jak dwa poprzednie malowidła. Sam zresztą Wołodyjowski, wyczerpany dostatecznie w „Potopie," ani zdolna głowa, ani obywatel szerszych rozmiarów, doskonały fechtmistrz tylko, rutynowany żołnierz podjazdowy, jakich wówczas wielu było, wyrażający każde swe uczucie za pomocą „ruszania wąsikami," jakimż mógł być bohaterem powieściowym?

To nie Kmicic, królewię, buchające, jak wulkan namiętności lawą, doskonały materyał psychologiczny. To sobie zwykły, odważny oficer kawaleryi, o tyle wyższy od innych, że lepiej od nich szablą władający.

Wołodyjowskiemu umarła na początku powieści Anusia Borzobohata, krótko przed ślubem. Zrozpaczony żołnierzysko, rzucił rapir, żółte buty i kubrak dragoński i zastukał do furty Kamedułów, na Bielanach pod Warszawą, z zamiarem spędzenia reszty życia na rozpamiętywaniu swojej niedoli.

Ale Zagłoba, stary lis, dowiedziawszy się o tej melancholii pana Michała, oświadczył stanowczo, ze z tej mąki nie będzie chleba. On znał Wołodyjowskiego. Umarła jedna, żyje tysiące innych, a czy ta, czy owa, rzecz obojętna, byleby chciała wyjść za sławnego pułkownika. Idzie tylko o to, żeby go wydostać z klasztoru.

Jak powiedział stary wyga, tak się też i stało. Wołodyjowski wrócił na świat, ubrał się znów w mundur i skoro się tylko sposobność zdarzyła, zaczął smalić cholewki do dziewcząt.

Przybyło ich dwie do Warszawy, do domu Ketlinga, razem z panią Makowiecką, siostrą pana Michała. Pierwsza sentymentalna, rozmarzona brunetka, Krystyna Drohojowska, druga, łobuz w spódnicy, butna blondynka, Basia Jeziorkowska. Wołodyjowski upodobał sobie od razu stateczniejszą Krzysię, więc jak zaczął się zwierzać ze smutków swoich, tak też zakochał się w kilka dni. Kiedy go rozkaz hetmana pchnął na Ruś, był już po słowie z panną Drohojowską.

Tymczasem stała się rzecz bardzo zwykła. Dziewczyna, która próbowała tylko na Wołodyjowskim sił, rozmiłowała się po jego wyjeździe na prawdę w urodziwym Szkocie, Ketlingu. Gdy pan Michał wrócił z wyprawy i zmiarkował, co się święci, groził naprzód zdrajcy zemstą, lecz ochłonąwszy po pierwszym gniewie, odstąpił praw swoich druhowi, sam zaś zaręczył się na prędce, jak gdyby się nic nie stało, z Basią Jeziorkowską.

Doczekał się więc nareszcie swego premium za którem tak tęsknił; miał żonę i własny dach nad głową.

W drugim tomie przedstawia się Wołodyjski jako mąż zuchowatej Basi. Osiedli państwo Wołodyjowscy na kresach rzeczypospolitej, szczęśliwi, rozkochani w sobie, całując się i gospodarząc. Ale żołnierzowi dawnych czasów nie wolno było odpoczywać.

Przyszedł rozkaz od hetmana i zaczęło się znów życie pełne awantur i niebezpieczeństw.

Wołodyjowski obwarował się w stannicy chreptowskiej, zkąd robił zbrojne wycieczki w okolicę, ku postrachowi licznych watah rozbójniczych, które się w tych stronach wałęsały. W jednej z takich wypraw towarzyszyła mu Basia.

Cały tom drugi zapełnił Sienkiewicz drobnemi scenami i epizodami. Zbyt szczupłą na dość szerokie ramy treść podtrzymywał romansem Azyi Mellechowicza, syna groźnego Tuhaj-beja. Znalazł się zkądciś ów Mellechowicz pod chorągwiami hetmańskiemi. Nikt nie wiedział, zkąd się wziął. Niepospolity odwagą i dzielnością wojskową, zdobył sobie uznanie wodza i stopień oficerski. Jako naczelnik Lipków dostał się pod komendę Wołodyjowskiego. Zaledwie młody Tatar ujrzawszy hożą pułkownikową, natychmiast się w niej gorąco rozmiłował. Odtąd szły wszystkie myśli Azyi śladem kroków Basi. O niej marzył dniem i nocą, dla niej snuł dawne, szerokie plany. Jak niegdyś Chmielnickiego buńczuk kozacki zasłonił przed zemstą Czaplińskiego, tak miała buława tatarska unicestwić moc Wołodyjowskiego. Jemu, potężnemu synowi Tuhaj-beja, należała się buława i kobieta, którą sobie upodobał; on się urodził do rozkazywania.

Tak roił Mellechowicz, ale karkołomne projekta śmiałego młodzieńca rozprószyła wola hetmana. Więc ją zabiorę przemocą i ruszę przez rzeki i góry, do dziczów sułtańskich — postanowił Azya. Posłużył mu przypadek. Wysłany jako stróż Basi, udającej się w podróż, upatrzył chwilę sposobną. Sciągając jednak ręką po cudzą własność zapomina, że drobna żona małego pułkownika posiadała serce męskie. Pani Wołodyjowska potrafiła wydostać się z objęć prześladowcy, skoczyć na koń i wrócić do Chreptowa. Dzianeta zjedli jej wilcy wśród ucieczki, wierzchowiec Mellechowicza utonął. Pieszo, zgłodniała, prawie konająca, dowlokła się do stannicy, gdzie ciężko zaniemogła.

W tomie trzecim opisał Sienkiewicz początek wojny rzeczypospolitej z potęgą padyszacha. Jak nieprzejrzane morze płynęła już różnojęzyczna armia sułtana w stronę kresów, a w stolicy nie wierzono jeszcze w możliwość najazdu. Przodem tej straszliwej fali szedł Azya Mellechowicz, naczelnik wszystkich Lipków, wyniesiony przez władcę Turków, w którego służbę się oddał, do godności murzy. Szedł z nadzieją odzyskania ukochanej serca swego i z obawą przed zemstą. Bo tam, za Dniestrem był człowiek, którego ciężko obraził i skrzywdził, ojca mu zamordował, narzeczoną zhańbił, siostrę sponiewierał. Tego człowieka lękał się Azya i w jego właśnie ręce oddała go nemezys. Młody Nowowiejski nie spoczął, póki nie pochwycił żywcem okrutnego wroga. W kilkaset koni przeprawił się przez granicę tu-

śnie jednak cała jego dążność była skierowaną ku temu, aby nadać im cechę na wskróś narodową i pogodzić z węgierską ideą państwową. Krocząc z żelazną wytrwałością w wytkniętym kierunku i łamiąc wszelkie przeszkody zdziałał on dla oświaty narodowej więcej niezawodnie, niż przed nim całe generacye.

W programie jego, obejmującym wszystkie działy oświaty, zajmowała jedno z głównych miejsc myśl podniesienia poziomu intelektualnego niewiast węgierskich; ideałem Treforta była przejęta duchem patryotycznym, wykształcona kobieta, któraby jednak lgnęła całą duszą do ogniska domowego i łączyła w sobie wszystkie zalety i cnoty niewieście. Pragnąc położyć kres systemowi kształcenia dziewcząt na guwernantki i będąc przeciwnikiem wysyłania córek rodzin majętniejszych do pensyonatów zagranicznych, starał się stwarzać na gruncie miejscowym takie zakłady, któreby otwierały dziewczętom szerszy widnokrąg i przysposabiały je do różnych zawodów, a przy tem dawały sposobność nabycia tych wiadomości, które przyzwyczajono się uważać do niedawna za specyficzną właściwość pensyonatów zagranicznych. To też śmiało można powiedzieć, że podniesienie oświaty i wykształcenia kobiet jest niemal wyłącznem dziełem Treforta.

Na polu polityki kościelnej był zmarły bezwzględnym wyznawcą wolności sumienia, w życiu jednak publicznem stawiał państwo po nad kościołem, i zasadą tą kierował się we wszystkich swoich czynnościach. Pomimo to utrzymywał jak najlepsze stosunki z episkopatem a wzorowa ta harmonia została zakłóconą nieco dopiero w ostatnich tygodniach jego urzędowania, skutkiem znanego zatargu z księciem prymasem Simorem. Co się tyczy politycznych przekonań, to można uważać ś. p. Treforta za typ rozsądnego i przezornego oportunisty; umiał on utrzymywać trwale dobre stosunki ze wszystkiemi stronnictwami i dokazał tego, że nawet najzawziętsi przeciwnicy obecnego systemu rządowego bardzo rzadko tylko przypuszczali szturm do pozycyi ministra wyznań i oświaty uważając ją poniekąd za uprzywilejowaną.

Żal po zgonie ś. p. Treforta jest szczerym i ogólnym. Zwłoki jego zostaną przeniesione dzisiaj wieczorem z prywatnego mieszkania do westybulu pałacu Akademii umiejętności, i ztąd wyprowadzone jutro po południu na cmentarz centralny, gdzie spoczną w tak zwanej dzielnicy honorowej, obok zwłok Franciszka Deaka i innych zasłużonych krajowi nieboszczyków. Do uroczystego pogrzebu czynią ogromne przygotowania, to też zdaje się, iż ostatnia przysługa będzie imponującą manifestacyą hołdu dla zmarłego męża stanu, uczonego i patryoty. Ze wszystkich stron nietylko Austro-Węgier lecz i zagranicy nadeszło pod adresem rodziny zmarłego i Akademii umiejętności mnóstwo depesz kondolencyjnych.

Dzisiaj obchodzono w sposób uroczysty 40 letni jubileusz służby wojskowej ministra honwedów, barona Fejérvary'ego. O godzinie 10 przed. połud. przybył do wielkiej sali ministerstwa honwedów, gdzie się już byli zgromadzili członkowie deputacyi gratulacyjnej, wszyscy generałowie i liczni dygnitarze cywilni, Najd. Arcyksiążę Józef, naczelny komendant honwedów, poczem całe zgromadzenie z Jego Ces. Wysokością na czele udało się do salonu recepcyjnego u jubilata. Najd. Arcyksiążę przemówił w gorących słowach do ministra podnosząc, iż jego niezmordowanej i wszechstronnej działalności należy głównie zawdzięczać kwitnący stan węgierskiej obrony krajowej. Wruszony do łez jubilat odpowiedział w dłuższej mowie, którą zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana i naczelnego komendanta honwedów, Arcyksięcia Józefa. Jubilatowi wręczono na pamiątkę olbrzymie album zawierające przeszło 2000 fotografij generałów, oficerów i urzędników korpusu honwedów.

Następnie składali życzenia komendanci dywizyj, brygad i pułków armii czynnej pod wodzą generała Winterhaldera. Minister Fejervary odpowiadając na przemówienie dał wyraz nadziei, że obie części siły zbrojnej, które zachowują wzorowe koleżeństwo, także w czasach niebezpieczeństwa stać będą obok siebie niewzruszenie i z całem poświęceniem. Z kolei przyjmował jubilat sztab generalny IV korpusu i różne deputacye, między innemi deputacyę wyborców pierwszego okręgu. O godzinie 1 odbyło się na wyspie Małgorzaty, w apartamentach Najd. Arcyksięcia Józefa śniadanie galowe, na które otrzymali zaproszenie generałowie, oficerowie sztabowi i wyżsi urzędnicy ministerstwa honwedów.

Dzień św. Stefana, Patrona korony węgierskiej obchodzony tutaj i w całym kraju w sposób jak najuroczystszy, bywa uważany w stolicy za zamknięcie sezonu martwego a otwarcie normalnego. W tym dniu zbiera się w Peszcie mnóstwo osób z prowincyi, w tym dniu otwierają się na nowo podwoje zamkniętych teatrów i zaludniają opustoszałe przez kilka miesięcy pałace magnateryi rodowej i arystokracyi finansowej. Tym razem przypływ z prowincyi był niezwykle wielki, wedle bowiem pobieżnego obliczenia przybyło samemi kolejami i parowcami około 45.000 osób. Magnesem była tu poniekąd zapowiadana i reklamowana od kilku tygodni wielka zabawa ludowa w lasku miejskim, na rzecz dotkniętych ostatniemi powodziami i pożarami. W zabawie tej, wielce urozmaiconej wzięło udział kilkanaście tysięcy publiczności, to też kasa komitetu pomocy została zasiloną znaczną kwotą. Przy tej sposobności notuję, iż dochód z albumu wydanego na korzyść dotkniętych powodzią wynosił ogółem 54.642 zł. Cyfra ta świadczy wymownie o rozbudzonym w narodzie węgierskim duchu ofiarności.

Z obecnej sytuacyi.

Polit. Corresp. pisze: Jesteśmy ze strony kompetentnej upoważnieni do zapewnienia, iż przypisywane w prasie wizycie pana Crispi w Friedrichsruhe po części nader fantastyczne cele, pozbawione są wszelkiej faktycznej podstawy. Podróż p. Crispi do Friedrichsruhe pod żadnym względem nie występuje z ram, tak przez kanclerza jak przez włoskiego ministra spraw zagranicznych zakreślonej polityki pokojowej, która stanowi dobrze znaną podstawę środkowo-europejskiego aliansu.

Z Wiednia telegrafują prywatnie: Tutejsze sfery dyplomatyczne nie przypisują wprawdzie doraźnego znaczenia sporowi afrykańskiemu pomiędzy Włochami a Francyą, nie lekceważą go jednak. Spór obecny uważać należy stanowczo za preludyum do tej fazy, w której rozegra się pomiędzy Francyą a Włochami sprawa o przewagę na morzu Śródziemnem. Niemcy liczą już dzisiaj na taką ewentualność, i przewidując ją, ścieśniają węzły z Włochami. O ile bezpośrednie zaatakowanie Francyi i ponowne zgnębienie jej od frontu nadreńskiego nie wchodzi na razie w plany ani księcia Bismarcka, ani niemieckiego sztabu generalnego, o tyle zagrożenie jej z boku przez Włochy otwiera Niemcom nader korzystne widoki na przyszłość. Faktem jest, że Francya, licząc się z temi ewentualnościami, fortyfikuje się bardzo pospiesznie od strony Włoch.

Wszystkie dzienniki berlińskie uważają zjazd w Friedrichsruhe za utwierdzenie przymierza włosko-niemieckiego, celem przeciwdziałania aspiracyom francuskim.

Powszechnie zwrócił na siebie uwagę artykuł oficyalnych *Berl. Pol. Nachr.*, w którym powiedziano, że Włochy nie mogą ustąpić w obec Francyi bez naruszenia godności narodowej. Wiedeński *Fremdenblatt*, wspominając o pogłoskach dotyczących kongresu i rozbrojenia z powodu podróży p. Crispiego, dodaje: „Są to marzenia, któremi nikt się obecnie nie zajmuje.“

Do tegoż dziennika telegrafują z Paryża: Od tygodnia już została postanowioną mobilizacya floty morza Śródziemnego rzekomo dla odbycia manewrów, opinia publiczna jednak upatruje w tem odpowiedź na podróż Crispiego. *National* ogłasza depeszę sensacyjną wedle której ks. Bismarck miał oświadczyć p. Crispiemu, iż potrzeba spuścić nieco tuszu na naród francuski. Inne także dzienniki rywalizują w szerzeniu sensacyjnych pogłosek o zjazdach i zabiegach mających na celu zupełne zizolowanie Francyi.

Większa część dzienników rossyjskich wyraża przekonanie, że podróż Crispi'ego do Friedrichsruhe, nie wpłynie decydująco na zmianę położenia politycznego Europy.

Times upatrnje w zjeździe nowy symptomat ściślejszego spojenia się Mocarstw związanych potrójnem przymierzem, które stanowić nie przestanie potężnej rękojmi pokoju europejskiego.

Z Serbii.

(Uroczystość w Belgradzie. — Pogłoski o porozumieniu frakcyi radykalnej z liberalnymi. — Zapewnienie przyjaźni między Serbją i Bułgaryą).

Dzień urodzin króla serbskiego Milana był uroczyście obchodzony w Belgradzie. W katedrze ozdobionej flagami, celebrował nabożeństwo metropolita w licznej asystencyi duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni ministrowie, wyżsi dygnitarze państwowi, dyplomacya, generalicya i liczna publiczność. Po nabożeństwie defilowały wojska przed ministrem wojny, otoczonym innymi członkami gabinetu. Z kraju nadeszły liczne telegramy gratulacyjne. Wieczór było miasto iluminowanem, a w teatrze dano uroczyste przedstawienie.

W skutek tego uroczystego obchodu rozdał król wiele orderów.

Według wiadomości z Belgradu czynione są znowu zabiegi w celu doprowadzenia do skutku porozumienia między radykałami a liberałami. Szczególnie centralny komitet liberalny jest od pewnego czasu w tym kierunku czynny. Decyzyi atoli wyczekują od p. Risticza, który obecnie bawi za granicą, a swoje zapatrywanie o aliansie z radykałami wypowie dopiero po powrocie do Belgradu. Wątpią jednak czy p. Risticz po nabytych już doświadczeniach zechce znowu próbować eksperymentu fuzyi radykalno-liberalnej.

Z okazyi układów hadlowych i kolejowych zamieniono między Serbią a Bułgaryą urzędowe zapewnienia przyjaźni, przyczem powiedziano, że oba kraje powinny popierać się wzajemnie i działać solidarnie.

Okólnik Porty w sprawie Massawy.

Okólnik Porty, rozesłany w d. 14 bm. opiewa w całej osnowie:

Królewska włoska ambasada zawiadomiła nas, iż rząd jej objął w posiadanie Massawę; że cesarski rząd ottomański nawet po wyrażonych zastrzeżeniach uznał fakta spełnione, jak tego dowodzi artykuł X projektu konwencyi o kanał Suezki, który z punktu widzenia rządu włoskiego, zawiera zrzeczenie się przez Portę wszelkich posiadłości na morzu Czerwonem, z wyjątkiem tych, które posiada u wybrzeży wschodnich, i że nakoniec, stosownie do artyk. XXXIV generalnego aktu konferencyi berlińskiej, włoski rząd królewski, oprócz Massawy, donosi o zajęciu w posiadanie innej miejscowości, zwanej Zula (Sula), która się znajduje na owem terytoryum.

Powyższe zawiadomienie musiało zrobić na nas wrażenie jak najprzykrzejsze.

Przedewszystkiem nie mogę pominąć milczeniem oczywistych sprzeczności, które istnieją między poprzedniemi, kilka razy powtarzanemi oświadczeniami, które rząd Jego król. Mości króla Włoch czynił w czasie obsadzenia znajdującego się pod administracyą kedywa i pod flagą otomańską, a z załogą egipską, terytoryum Massawy, a dzisiejszemi, więcej niż wątpliwemi przyczynami, któremi najnowsze zawiadomienie stara się usprawiedliwić.

Wasza ekscelencya przypomni sobie zapewne, że gabinet rzymski na czynione od pierwszej chwili przez rząd cesarski przeciw akcyi Włoch na morzu Czerwonem przedstawienia i protesta, tak za pośrednictwem naszego tam ambasadora, jakoteż przez włoskiego reprezentanta w Konstantynopolu, odpowiadał ponawianemi deklaracyami, że zwierzchnicze prawa wysokiej Porty będą przez rząd włoski sumiennie szanowane; że mianowicie w lutym 1885 r. włoski minister spraw zagranicznych ponownie nas zapewniał, iż jedynie w celu utrzymania porządku i bezpieczeństwa handlowego w tamtym okręgu przedsięwzięte obsadzenie Massawy ma charakter prowizoryczny, bez utajonych zamysłów do objęcia w posiadanie, i że z powodu zarządzonego stanu blokady nad wybrzeżami od Amfilli aż do punktu Dufnein, rząd włoski, odpowiadając na nasze reklamacye, oświadczył, iż przez zarządzenie blokady nie ma zamiaru co do praw posiadania terytoryum wybrzeży, nad któremi blokadę ogłoszono, stwarzać prejudykatu.

Jeżeli w obec tych uroczystych i stanowczych zapewnień postawimy kwestyę Massawy na podstawie ostatecznego i rzekomo legalnego objęcia w posiadanie i jeżeli ją w tym wypadku połączymy z interpretacyą, która zmierza do zniweczenia zwierzchnictwa Jego ces. Mości sułtana nad jego posiadłościami u zachodnich wybrzeży morza Czerwonego; jeżeli podstawy dla takiego zapatrywania czerpie się z fikcyj, które z projektem konwencyi kanału Suezkiego nie zgadzają się ani w duchu ani co do litery, to czyliż nie przedstawia to uroszczenia, ażeby czynności pewnej nadać uświęcenia prawnego, czynności sprzecznej z traktatem a zarazem nie jestże to usiłowaniem, ażeby nadać innej doniosłości postanowieniom tego międzynarodowego aktu?

Jakoż rzeczywiście, choćby tylko pobieżne przejrzenie konwencyi o kanał Suezki może stanowić dowód, iż artykuł 10ty tego aktu, na który rząd włoski się powołuje, nie zawierając ani cienia wzmianki zrzeczenia się przez Portę jej położonych u wybrzeży zachodnich morza Czerwonego posiadłości, stanowi po prostu o środkach, które przedsiębrać ma rząd cesarski i kedywat nietylko w granicach obrony Egiptu, stanowiącego integralną część państwa ottomańskiego, ale także w innych posiadłościach wybrzeży zachodnich.

Słusznem jest twierdzenie, że pierwotna redakcya zawierała jedynie zwrot: „Ochronę jej innych posiadłości na morzu Czerwonem“; później jednak, ze względu na to, ażeby w równy sposób zapewnić ewentualne przez W. Portę w jej arabskich prowincyach zarządzone środki obrony, tudzież na wyraźne życzenie Francyi i Wielkiej Brytanii po słowach „jej innych posiadłości“, dodano słowa: „które położone są u wybrzeży wschodnich.“

Słowo zresztą „inne“ dowodzi jasno o starej i zupełnej jednolitości naszych terytoryów u wybrzeży zachodnich i wschodnich w odniesieniu do praw posiadania przez państwo. A gdyby to nie tak być miało i gdyby była istniała niewytłómaczona myśl ustanowienia zasady jakiegoś zrzeczenia, to pocóżby wspomniana konwencya od początku do końca zatwierdzała w jasnych, wyraźnych słowach zupełne i bezwarunkowe utrzymanie cesarskich firmanów i zwierzchnictwo Jego ces. Mości sułtana nad jego prowincyą egipską, która obejmuje, co dla nikogo nie jest tajemnicą, wybrzeża zachodnie morza Czerwonego a zatem i terytorya Massawy i Zulu.

Oczywistą jest rzeczą, iż zrzeczenie podobnej natury musiałoby było być wypowiedziane we wspomnionej konwencyi nie dwuznacznie, z oznaczeniem terytoryów, na których zrzeczenie byłby rząd cesarski zezwolił.

Co do artykułu XXXIV generalnego aktu konferencyi berlińskiej, nie mógłby on znaleźć zastosowania względem posiadłości Jego ces. M. sułtana ani na północy ani wschodzie kontynentu afrykańskiego, a mianowicie aż do przylądka Ras-el-Hafun, z włączeniem tego portu, jak to stwierdził pełnomocnik otomański na posiedzeniu z 21 stycznia 1885 r., a które to oświadczenie przyjął prezydent jako zgodne z duchem prac konferencyi do protokołu.

---

recką, dotarł aż do przedniej straży armii sułtańskiej, wpadł na nią jak burza razem z burzą, rozpędził ją, porwał Azyę i wrócił z upragnionym łupem do Chreptowa. Tu odpokutował Mellechowicz za swoje winy na palu. Wojsko padyszacha zbliżało się tymczasem ku Kamieńcowi podolskiemu Warownej fortecy broniła garść dzielnych zuchów, między którymi znajdowali się Ketling i Wołodyjowski. Raczej zginiemy niż oddamy w ręce tureckie próg rzeczypospolitej — przysięgli sobie przyjaciele. I dotrzymali słowa. Gdy wyższa władza weszła z najeźdcą w układy, wysadzili się Ketling z Wołodyjowskim w powietrze.

Treścią trzeciej powieści, historycznej sielanki Sienkiewicza jest romans, raczej trzy romanse. Kocha się mały pułkownik; marzy Ketling o szczęściu w objęciach miłości, płonie niepohamowaną namiętnością dziki syn tatarski.

Możnaby sądzić, że głównym bohaterem romansu, będzie Wołodyjowski. Uprawniałby do tego tytuł dzieła. Pułkownik kocha rzeczywiście, ale po swojemu.

Umarła mu Anusia Borzobohata, przeto postanowił dokończyć burzliwego żywota w murach klasztornych. Aż oto, zaledwo go Zagłoba wydobył z pod opieki Kamedułów, już ci rozgorzał nowym afektem do Krzysi Drohojowskiej. Krzysię zabiera mu Ketling, więc obraca się po żołniersku na obcasie i zaręcza się z Basią.

Zbytnim byłby optymistą, ktoby twierdził, że nie ma u nas takich „wichrowatych“ natur, kochających się nie w pewnej kobiecie, lecz w każdym ładnym buziaczku w ogóle. Wielkich namiętności u nas bardzo mało. Sangwiniczny temperament polski pociesza się nader szybko po zawodzie miłosnym. Miłość w rodzaju płomienia, który ogarnia Romea szekspirowskiego, należy u nas do bardzo rzadkich wyjątków. Nie wynika jednak z tego wcale, abyśmy byli złymi mężami. „Wichrowaci“ kochankowie przywykają najłatwiej do jarzma małżeńskiego, bo przywiązują się do każdej kobiety, byle nie była nieznośną.

Charakter Wołodyjowskiego, nawskróś prawdziwy, jest przedstawicielem naszych przeciętnych „podwikarzów“, skorych zawsze, nawet po ślubie, do zalotów, zwłaszcza po kieliszku dobrego wina. Ale i taki bałamut nie może w powieści zaręczać się z drugą dziewczyną bezpośrednio po wielkiej boleści.

— Bo gdybym był już żonaty i gdyby mnie Pan Bóg chłopczyka jednego dał, albo dziewczynę, a potem zabrał, tobym ich też tak może nie żałował, jakom ciebie żałował — mówi Wołodyjowski do panny Drohojowskiej, a zaraz potem oświadcza się Basi Jeziorkowskiej i wracając z nią do izby, woła:

— To jest moja pociecha, moje kochanie, mój skarb najwyższy!

Taki nagły przewrót psychologiczny, zdarzający się niezawodnie niejednokrotnie w życiu, w dziele sztuki jest wadą techniczną. Artysta musi najdrobniejszą rzecz uzasadnić, czego rzeczywiście nie czyni. Mała to niedokładność w kompozycyi, a mimo to psuje zakończenie pierwszego tomu..

(Dokończenie nastąpi.)

T. J. Choiński.

Jesteśmy przekonani, iż rząd, przy którym pan jesteś uwierzytelniony, rozważywszy wszystko powyżej zaznaczone, kierując się bezstronnością, nie powinienby się znaleźć w położeniu przyłączenia się do deklaracyi włoskiej w sprawie objęcia w posiadanie wymienionych w tej depeszy posiadłości, względem których utrzymujemy w zupełności nasze zastrzeżenia i protesty.

Zechciej ekscelencyo odczytać niniejszą depeszę jego ekscel. ministrowi spraw zagranicznych i wręczyć mu ją w odpisie, mnie zaś o rezultacie swoich kroków w tym kierunku zawiadomić. Pozwól pan i t. d. podpisano: Said".

KRONIKA

Lwów, 25 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Nagórzany i Maliczkowice, w pow. lwowskim na budowę szkoły za pomogi w kwocie 100 złr.

— **Najdost. Arcyksiążę Albrecht**, generalny inspektor armii, opuścił przedwczoraj wieczorem Kraków i udał się kuryerskim pociągiem do Ołomuńca.

— **Wydział krajowy** udzielił Towarzystwu „Rodzina" zasiłku w kwocie 200 zł. na częściowe pokrycie kosztów organizacyi i administracyi.

— **Podziękowanie.** Pp. Michał i Olga Pyszyńscy złożyli w prezydyum magistratu z powodu śmierci jedynego syna kwotę 50 zł., z przeznaczeniem na ubogich miejscowych, bez różnicy wyznania. Za ten dar prezydent miasta składa szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **W szkole męskiej im. Konarskiego** odbędą się wpisy uczniów w czasie od 28 do 31 b. m., każdego dnia od godziny 9 do 12 z rana i od 3 do 6 po południu, na III piętrze, w gmachu ratuszowym.

— **Program c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie na rok szkolny 1888/89, wyszedł z druku i można go nabyć za 30 ct. u portyera w gmachu głównym tej szkoły, albo też przez księgarnię pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

— **Zakład naukowy** pani Maryi Bielskiej w domu przy ul. Dominikańskiej l. 5 na II piętrze, rozpoczyna rok szkolny z dniem 1 września. Kurs przygotowawczy do egzaminów nauczycielskich będzie prowadzony jak w latach poprzednich, w godzinach rannych zaś udzielane będą lekcye języka francuskiego z niemieckim. Kursa te szczególniej ważne są dla panien, które ukończywszy szkoły średnie, pragną wydoskonalić się w tych językach. Pani Marya Bielska już od lat kilkunastu pracuje w zawodzie nauczycielskim i posiada doświadczenie, które jej pozwala zawsze pożądane osiągać rezultaty.

— **Drugi wieczór humorystyczny** p. Gustawa Fiszera odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali kasyna miejskiego. Program: „Mąż, który się spóźnia!" figura z życia; „Josel Rajszower, afiszer", obrazek z życia aktorów na prowincyi; „Chory z imaginacyi", scena komiczna z Moliera; „Pan Gadulski ma głos!" sylwetka bankietowa; „Ulicznik warszawski", scena komiczna; zakończy „Lajbuś prosto z łaźni", scena humorystyczna. Biletów dostać można od dziś w cukierni p. Macieja Kostecki ego przy ulicy Karola Ludwika, a wieczorem od godziny 6 przy kasie. Początek o godzinie wpół do 8-mej wieczorem.

— **Znalezione pieniądze.** Hryńko Cybuch i Michał Kowal, zarobnicy, obecnie bez zajęcia zostający, znaleźli wczoraj kwotę 100 zł. którą się podzielili, a następnie zakupiwszy sobie ubranie i inne przedmioty zabawiali się po różnych szynkach i byliby całą znalezioną gotówkę strwonili, gdyby nie organa policyjne, które nierzetelnych znalazców wyśledziły i przyaresztowały.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od północy (N) do wschodu (E), średnia temperatura doby około +16°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opadu nie będzie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +14·9°C., najwyższa +17·8°C., najniższa była +12·4°C.

Opad wynosił 8·5 mm.

Zniżka barometryczna 740 — 745 utworzyła się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w Austryi.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Koncert kapeli wojskowej** pułku piechoty br. Ringelsheim, na pamiątkę przyjęcia przez gminę tego pułku po powrocie w mury rodzinnego miasta, odbędzie się dziś, w sobotę, w sali „Sokoła" przy ul. Zimorowicza, na rzecz Ochotniczej straży ogniowej, pod kierownictwem p. kapelmistrza Rolla, z następującym programem: 1. Uwertura do opery „Oberon", Webera. 2. Fantazya z „Traviaty" Verdiego (skrzypce solo), Alarda. 3. Walce salonowe „Słodki Sen", Eilenberga. 4 Andante z 9 Symfonii, Haydna. 5. Wielkie potpouri „Na wędrówce", Rolla. 6. Uwertura do „Prometeusza", Beethovena. 7. Chór i pasterska pieśń z opery „Tannhäuser", (oboa solo), Wagnera. 8. Mazur Sobieskiego, Panhansa. 9. Menuet z roku 1740 (kwartet smyczkowy), Bocheriniego. 10. Marsz Saraceński z opery „Der Tribut v. Zamora", Gounoda. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczór.

— **C. k. urząd pocztowy** na dworcu kolejowym w Glińsku (powiat żółkiewski), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej a który przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności, wejdzie w życie dnia 1 września b. r. Urząd ten połączony będzie pociągami kolejowemi, kursującemi między Lwowem a Bełzcem. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będzie miejscowość Glińsko i obszar dworski Skwarzawa nowa.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu lipcu 1888 r. 201 200 listów prywatnych niepoleconych (między temi 12.596 do adresatów w miejscu); 40.849 kart korespondencyjnych; 10.683 posyłek pod opaską; 6.661 posyłek z próbkami; 124.055 egzemplarzy gazet; 108.607 listów urzędowych; 48.959 listów poleconych; 12.275 przekazów na kwotę 381.352 zł. 7½ ct; 49.090 posyłek wartościowych (między temi 11.400 za pobraniem w kwocie 112.883 zł. 65 ct.) Ogółem nadano 6[illegible]2.379 posyłek, a zatem o 3.886 więcej niż w lipcu 1887 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 155.610 listów prywatnych, niepoleconych; 30.352 kart korespondencyjnych; 7.490 posyłek pod opaską; 5.950 posyłek z próbkami; 34.820 egzemplarzy gazet; 45.545 listów urzędowych; 34.540 listów poleconych; 27.163 przekazów na kwotę 545.851 zł. 66½ ct.; 43.048 posyłek wartościowych (między temi 2.942 za pobraniem w kwocie 40.453 zł 34 ct). Ogółem 384.518 przesyłek, zatem o 12.880 więcej niż w lipcu 1887 roku.

— **Sokół tarnopolski.** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" rozpoczyna w Tarnopolu kurs nauki ginnastyki z dniem 1 września b. r. Wpisy uczniów i uczenic przyjmuje zarząd Towarzystwa w dniach: 28, 29, 30 i 31 sierpnia od godziny 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu w kancelaryi Towarzystwa (w dawnym konwikcie OO. Jezuitów). Zarząd Towarzystwa postanowił także równocześnie otworzyć osobną godzinę ćwiczeń dla członków poważnych wiekiem.

— **Reprodukcya Kościuszki Matejki.** P. Juliusz Kossak ogłasza w dziennikach krakowskich: Do koła artystyczno-literackiego w Krakowie nadchodzą już w znacznej liczbie z różnych stron zamówienia na reprodukcyę obrazu „Kościuszko pod Racławicami". Ponieważ jednak zamawiający nadsyłają kwoty za małe lub za wielkie, tudzież obliczają rabat przy większych zamówieniach bardzo rozmaicie, przeto dla uniknięcia późniejszych reklamacyj i kosztownej korespondencyi, Koło artystyczno-literackie zawiadamia, iż cena jednego egzemplarza chromolitografii (w ośmiu kolorach 65×35) oznaczoną została na 30 ct., zaś w obec tak niskiej ceny tylko przy większych zamówieniach (najmniej 50 egzemplarzy) udziela się rabatu 20 pr. i ponosi koszta opakowania i przesyłki. Reprodukcya gotową będzie z końcem października b. r.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Józefa ze Smólskich Pietrzycka, b. właścicielka dóbr ziemskich, dla cnót swych i przymiotów towarzyskich poważana w szerszych kołach przyjaciół i znajomych, przeżywszy lat 72.

W Zboiskach, pod Lwowem, weteran wojsk polskich z r. 1831 Mikołaj Pretfic Rumijowski, licząc lat 80.

— **Kongres konserwatorów austryackich** odbędzie się w Krakowie w dniach 17 i 18 września b. r. Otrzymał już o tem, jak się dowiaduje *Czas*, prof. Łepkowski urzędowe doniesienie, w celu zawiadomienia galicyjskich pp. konserwatorów i korespondentów komisyi centralnej.

— **Ilość mięsa końskiego zjadanego w Wiedniu**, coraz bardziej wzrasta. W trzecim kwartale b. r. w rzeźni miejskiej zabito na mięso 1268 koni, a więc o 76 więcej niż w tymże okresie roku zeszłego. Ceny mięsa wynoszą: za pół kilograma przedniego 12 do 14 ct., zadniego 14 do 16 ct.; polędwicy 16 do 20 ct.; kiełbasy suchej 20 do 28 ct.; łoju surowego 24 do 28 ct., a topionego 26 do 30 ct. Ogon koński idzie w cenie 25 do 30 ct., kości 2 do 2·5 zł. za centnar metryczny, skóra 6 do 7·50 zł. za sztukę.

— **Zmartwychwstały nieboszczyk.** Przed kilku dniami w Czerniowcach. jak opowiada *Gaz. Polska*, spostrzeżono o godzinie 5 rano na moście miejskim leżącego wieśniaka, który nie dawał żadnych znaków życia. Tłum ludu zgromadził się dokoła i zamierzono zawiadomić policyę, gdy nadeszła włościanka z Rewny, Amalia Gregorczuk i w leżącym rozpoznała ciało swego męża, Anastezego. Wśród płaczu żony i objawów współczucia ze strony obecnych, złożono ciało na wóz i zawieziono do Rewny. Tutaj ułożono Anastazego na tapczanie, pozapalano świece i — zwyczajem wiejskim — rozpoczęto raczenie się wódką, przeplatane głośnem szlochaniem członków rodziny. Brat Anastazego udał się około południa do Czerniowiec po lekarza miejskiego, aby przedsięwziął oględziny zwłok. Tymczasem przed 1 w południe rzekomy nieboszczyk, ku ogromnemu przerażeniu obecnych, otworzył oczy, ziewnął i usiadł na tapczanie, ze zdumieniem rozglądając się po ucztujących płaczkach.... Sprowadzony lekarz dowiedział się w drodze, że Anastazy Gregorczuk zdrów już zupełnie i pije wraz z sąsiadami przy pustej pościeli śmiertelnej. Co było przyczyną kilkugodzinnego omdlenia, które miało wszelkie pozory śmierci, niewiadomo. Zdaje się jednak, że zbytnie użycie alkoholu grało tu główną rolę

— **Botanik otruty grzybami.** *Dziennik Pozn.* zapewnia, że zmarły w tych dniach w Skowierzynie skutkiem spożycia grzybów ś. p. Ignacy Szastecki, nauczyciel gimnazyalny, rzeczywiście padł ofiarą zamiłowania nauki. Z zamiłowaniem bowiem oddawał się, prócz innych studyów, także botanice i dla przekonania się o nieszkodliwości pewnego gatunku grzyba, kazał sobie kilka kawałków z niego przyrządzić i spożył takowe. Niebawem pokazały się symptomata otrucia a spieszna pomoc lekarska nie zdołała go już uratować.

— **W letargu.** Do *Russk. Kur.* donoszą z Charkowa, iż miejscowi lekarze są bardzo zainteresowani objawem snu letargicznego pewnej kobiety, która znajduje się w nim już przeszło dwa tygodnie. Godnem jest uwagi, iż chora pierwsze dziesięć dni przespała bez żadnego pożywienia, a dopiero pewna dama dowiedziawszy się o tem wypadkowo, wezwała do pacyentki lekarza, który poradził, aby chorej co godzina wlewano do ust po łyżeczce bulionu i po kilka kropel wódki.

— **Komisya jarmarczna** w Niższym Nowogrodzie postanowiła, według doniesienia gazety *Moskowskij Listok*, wydalać żydów z jarmarku i postanowienie to już w czyn wprowadza. Dotąd wydalono ich 200, reszta zaś w liczbie 130 podała zbiorową petycyę do ministeryum spraw wewnętrznych i skarbu z prośbą o pozostawienie ich, ze względu na rozpoczęte operacye.

— **Wykopalisko.** Przy kopaniu fundamentów pod koszary wojskowe przy stacyi kolei pod Wendenem (Kiesią), w gub. inflanckiej znaleziono kilkadziesiąt szkieletów, z których kilka miało na sobie cały rynsztunek rycerski. Wykopano też wiele mieczów, kopij, krzyżów, oraz cienkie łańcuszki z zawieszonym u końca dzwonkiem lub kogucikiem metalowym. Jedna z czaszek znalezionych nosi na sobie wyraźne ślady przebicia jakiemś ostrzem. Wszystko to odkryto w głębokości 2 łokci. Prowadzący roboty inżynier Klonowski odesłał wykopaliska do muzeum archeologicznego w Petersburgu. Szkielety i zbroja pochodzą niezawodnie z jakiegoś pobojowiska. Wenden od r. 1210 posiadał zamek warowny, który był wielekroć świadkiem krwawych bojów. Między innemi w r. 1582 zaszła pod Kiesią walna bitwa wojsk Iwana Groźnego z hufcami Mikołaja Radziwiłła i Aleksandra Chodkiewicza.

— **Teatra w Niemczech.** Z teatrów niemieckich największy jest zakład Kroll'a w Berlinie, mogący pomieścić 3.000 widzów. Następnie teatr nadworny w Monachium i opera w Wiedniu na 2.500 osób. Dalej opera w Berlinie na 2.100, teatr w Hamburgu, Lipsku, Manheimie i w Wiedniu (An der Wien) z 2.000, „Schaupielhaus" w Berlinie i opera w Frankfurcie nad Menem na 1.900, teatr Karla w Wiedniu na 1.830, teatr w Hanowerze na 1.800, w Królewcu na 1.750 i w końcu w Dreznie z 1.733 miejscami. Z reszty (16) teatrów niemieckich żaden więcej niż 1.600 osób nie może pomieścić.

— **Upominek ślubny.** Księżna Letycya Bonaparte, narzeczona ks. Amadeusza, otrzymała od cesarzowej Eugenii oryginalny upominek. Kiedy jeszcze cesarzowa zaślubiała Napoleona, miasto Liège ofiarowało jej prześliczną suknię koronkową, która po jednorazowem użyciu została schowaną. Obecnie cesarzowa zapakowawszy ową toaletę, wartującą około 30.000 franków, w pudło z białego atłasu, przesłała ks. Letycyi, z uprzejmym listem, w którym ją zapewnia, iż miała zamiar obdarzyć tą suknią swoją synowę, gdy jednak okoliczności nie pozwoliły jej tego uczynić, prosi o przyjęcie daru. „Oby twoje szczęście — dodaje zbolała cesarzowa — było trwalszem od mojego..."

— **Ostrzeżenia przydrożne we Francyi.** Minister rolnictwa we Francyi kazał umieścić przy drogach polnych i leśnych tablice z następującemi napisami: Jeż się żywi myszami, ślimakami, pędrakami, zwierzętami wielce szkodliwemi dla rolnictwa. Nie zabijajcie jeża! — Kret bezustannie zjada pędraki i różne szkodliwe robactwo. W żołądku jego nigdy nie znaleziono roślin. Nie zabijajcie kreta! — Ropucha niszczy na godzinę 20—30 robaków. Nie zabijajcie ropuchy! Chrząszcz i pędrak są głównymi nieprzyjaciółmi rolnictwa. Chrząszcz lęże 60—100 jaj, z których powstają pędraki i nowe chrząszcze. Zabijajcie chrząszcze! — Robactwo wyrządza w kraju szkody na kilka milionów. Tylko ptaki mogą podołać robactwu, ponieważ one się żywią takowem. Ptaki są pomocnikami rolników. Dzieci, nie wybierajcie jaj, ani młodych z gniazd ptaszych!

— **Największy dworzec kolejowy** otworzono bez żadnych uroczystości w Frankfurcie n. Menem. Zajmuje on przestrzeń 31.248 metrów kwadratowych, jest przeto większy o 10.200 m. od centralnego dworca w Monachium i o 15.500 m. większy od dworca św. Pankracego w Londynie.

— **Katolicy holenderscy** złożyli na ręce ks. kardynała Lavigerie 280.000 guldenów na cele zwalczania handlu niewolnikami w państwie Kongo.

— **Jubileusz Krzysztofa Kolumba.** Na r. 1892 przypada 400-letnia rocznica odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Już obecnie Włochy przygotowują się do święcenia tego jubileuszu. Między innemi rząd włoski poruczył Towarzystwu starożytności zupełne wydanie pozostałych po Kolumbie pism, uwag i sprawozdań, których dotąd tylko część małą był wydał Nevarette.

— **Słynny pływak**, Irlandczyk Donnowan, który w świecie sportowym wsławił się skokiem z wysokości 200 stóp nad wodospadem Niagary i z mostu Brooklyn w New-Yorku, zabił się w tych dniach, skacząc w Londynie z mostu Sherling do Tamizy.

— **Niezwykłych rozmiarów jabłoń**, rośnie w hrabstwie Chester w Anglii, w posiadłości p. Delos Hotchkins. Drzewo to ma obecnie jakoby 175 lat, a pień jego prawidłowy w doskonałym znajduje się stanie; ma on w odziomku 4 15 m. obwodu, w koronie zaś 33 m., a zatem średnicy około 40", co nie jest nadzwyczajnem, ponieważ i nasze kosztele miewają korony 60" średnicy. Za to wysokość drzewa jest wyjątkowa, bo dosięga 20 metrów. Z 8 konarów, 5 rodzi owoce w jednym roku, zaś 3 w następnym, a jabłek tych bywa z połowy drzewa po 14 korcy. Jabłoń, o której mówimy, tak jest zdrowa, że prawdopodobnie pożyje jeszcze długie lata.

— **Książę Mulay**, stryj cesarza marokańskiego, został wprowadzony w zasadzkę przez powstańców maurytańskich. Zarówno książę, jak i jego z 200 jeźdźców złożona eskorta, zostali wyrżnięci. Sam sułtan obecnie stanął na czele wyprawy przeciw rokoszanom.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Wydawnictwo dla młodzieży.** W rzędzie tomików „Biblioteki dla młodzieży", wydawanej nakładem Tow. pedagogicznego we Lwowie, pojawiło się w ostatnim czasie kilka prac p. Szczęsnego Zahajkiewicza. Wymieniony autor, lubo młody i od nie dawna dopiero występujący na arenie literackiej, zdobył sobie już powszechne uznanie jako pisarz dla młodzieży. Podziw wzbudza łatwość tworzenia p. Zahajkiewicza; pierwotne prace jego pojawiły się w tygodniku dla dzieci *Swiatełko* i odtąd, rzec można, nie było numeru tego czasopisma, w którym nie znaleźliby czytelnicy przynajmniej jednego, zazwyczaj zaś kilku wdzięcznych obrazków, bajek, powiastek prozą lub wierszem autora, którego młody świat wnet polubił, za którego utworami najpierw wzrokiem śledził. Płodne pióro p. Z. posiada wszystkie zalety pisarza dla ludu i młodzieży: lekkość, jasność, żywość— autor zna serce dzieci i ludu i umie do nich przemawiać.

Osobno wydane prace p. Zahajkiewicza wyszły dotychczas w zbiorze komitetu dziełek ludowych (powiastki z tendencyą odpowiednią potrzebom i pojęciom ludu) i w wyż wspomnionym zbiorze nakładu Tow. pedagogicznego. Powiastki dla dzieci, pełne uroku świeżej, oryginalnej wyobraźni, zabawne i bawieniem pouczające, nie zasłużyły żadną miarą na to, by je „ozdabiać" rycinami, nieudolnością wykonania żywo przypominającemi odległe wieki, pierwsze próby drzeworytnictwa. Dawno nie mieliśmy sposobności widzieć w wydawnictwie końca z XIX stulecia równą mizerotę pod względem rycin, twarze bez nosów, karki skrzywione, postawy niemożebne, wszystko bez wyrazu, zamazane i wstrętne. Chcąc nie łożyć dużo na ryciny, można dziś tanim kosztem uzyskać dobre fototypowe klisze — jednak sto razy lepiej żadnych rycin nie dawać, aniżeli przedstawiać oczom czytelników tak anachroniczne drzeworyty!

Daleko lepiej pod względem illustracyjnym wyjdzie p. Zahajkiewicz na „Pamiętnikach mądrej muchy", które z pięknemi i bar-

dzo dobrze wykonanemi rycinami, drukują się właśnie nakładem O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie. „Pamiętniki mądrej muchy“, lubo napisane w pierwszym rzędzie dla młodzieży, są utworem tak dowcipnie, zabawnie i wdzięcznie napisanym, że i starszych czytelników w wysokim stopniu zająć potrafią. Najnowsza książka pana Z. pojawi się na półkach księgarskich za kilka tygodni i przysporzy pięknemu talentowi autora nowy zastęp serdecznych przyjaciół.

(*Zr.*) **W zbiorze ustaw krajowych i państwowych**, wydawanym nakładem księgarni O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie wyszła już w drugiem, przejrzanem i uzupełnionem wydaniu Nowa ustawa gorzelniana, na język polski przetłómaczona przez c. k. starszego komisarza straży skarbowej, Ludwika Tertila. Tak samo jak dawniejsze, wchodzące w skład wydawnictwa tego publikacye, mianowicie: Ustawa drogowa i budownicza, Ustawa gminna (wyszła w wydaniu nowem) i Ustawa o ochronie własności polnej (wyszła w wydaniu drugiem) i wydanie Nowej ustawy gorzelnianej posiada znane zalety wydawnictw ruchliwej księgarni O. Zukerkandla i Syna, czysty, wyraźny i piękny druk na dobrym papierze przy cenie umiarkowanej.

Z Izby sądowej.

(*Rozprawy główne.*)

W ciągu czwartej tegorocznej kadencyi sądów przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się d: 28 bm. sądzone będą następujące sprawy: Dnia 28 sierpnia Paraszki Samson o dzieciobójstwo; d. 29 sierpnia Jakóba Niedużaka o zbrodnię morderstwa; d. 30 sierpnia Jana Sobusia o zbrodnię kradzieży; d. 1 września Iwana Szamskiego o podpalenie; d. 4 września Jana Kurpiela, przybierającego także inne nazwiska, praktycznego lekarza we Lwowie, o zbrodnię oszustwa, tudzież o zbrodnie przewidziane w §§. 125 i 144 ust. kar.; dnia 7 września Katarzyny Nakonecznej o zbrodnię podpalenia; d. 10 września Wasyla Nazarewicza o rabunek i d 11 Maryi Dolan o kradzież; d. 12 września Mikołaja Onyszko, o zbrodnię sprzeniewierzenia.

BOGACZE ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

Podczas całego tego pamiętnego dnia 18-go czerwca, nie opuścił on ani na chwilę pola walki, pytając z trwogą o przebieg bitwy generała Alava, Pozzo di Borgo, barona Vincent, barona Müfflinga, przechodząc wraz z nimi od nadziei do trwogi, rozpaczając już prawie na widok, gdy Napoleon całą masę 10.000 kawalerzystów, najdzielniejszych podówczas i najlepiej wyćwiczonych w Europie, rzucił przeciw szeregom angielskim, i gdy kawalerya ta zdobyła szturmem wyżynę Saint-Jean. Na tym wielkim stole zielonym rozgrywały się losy Europy, a zarazem ruina lub majątek Nathana. Gwiazda szczęścia nie opuściła go jednak i wówczas. Niebawem ujrzał on, jak niezwalczone dotychczas kolumny zachwiały się pod nieustającym ogniem 200 armat, i odetchnął na widok wojsk Blüchera, wychodzących nagle z wąwozów Saint-Lambert.

Wskoczywszy na koń, jeden z pierwszych powrócił do Brukseli, a nazajutrz z rana, 19-go czerwca, był już w Ostendzie. Morze było niesłychanie burzliwe; żaden z rybaków nie chciał się podjąć przewozu. Napróżno Nathan ofiarowywał 500, 600, 800, 1000 franków; żaden nie ośmielał się przyjąć. Wreszcie jeden się zgodził za kwotę 2000 fr., którą Nathan doręczył jego żonie, gdyż rybak wątpił, czy powróci żywy z tej przeprawy.

Na pełnem morzu wszakże, burza się uspokoiła. Tegoż wieczora Nathan wylądował w Douvres i jakkolwiek na śmierć znużony, końmi pocztowemi pojechał dalej. Nazajutrz widziano go na zwykłem miejscu, opartego o jednę z kolumn Stock-Exchange, z twarzą bladą i znużoną, na której nie trudno było wyczytać przebytą trwogę. Zamęt i rozprężenie zupełne panowało na giełdzie a przygnębienie widoczne Rothschilda nie mogło nikogo napoić otuchą. Zwracano na niego powszechnie uwagę, zamieniano znaczące spojrzenia i przewidywano straszne wiadomości. Przecież wiedziano, że on sam wracał z kontynentu i że jego agenci otrzymali polecenie sprzedawać. Wśród wielkiej sali panowało milczenie, mącone czasem gwałtownemi wybuchami wrzawy, a spekulanci, pogrążeni w rozpaczy, krążyli, mówiąc z cicha o widocznem przygnębieniu wielkiego finansisty. Nastąpiła chwila jeszcze większego przerażenia, gdy rozeszła się pogłoska, iż jeden z przyjaciół Rothschilda miał od niego samego powziąć wiadomość, że Blücher ze swem 117-tysięcznem wojskiem poniósł 16 i 17 czerwca straszną klęskę pod Ligny i że Wellington z garstką swoich żołnierzy nie mógł mieć nadziei nawet zmierzenia się z Napoleonem zwycięzkim, który odtąd mógł rozporządzać wszystkiemi swemi siłami. Pogłoski te lotem błyskawicy rozeszły się po mieście. Walory jeszcze bardziej spadły; klęska zdawała się nieuchronną.

Wszakże byli jacyś szaleńcy, którzy nie chcieli ustąpić, albowiem od czasu do czasu dawano znać, iż poczyniono znaczne zakupna, poczem znowu następowała cisza.– Przypisywano to poleceniom danym po za obrębem giełdy, jeszcze dnia poprzedniego, przez spekulantów źle informowanych. Zakupna te ponawiały się wszakże, gdy zniechęcenie dochodziło do szczytu, ale były one jakby przypadkowe i bez systemu.

Tak przeszedł dzień ten cały i dzień następny. Dopiero po południu rozeszła się wieść o zwycięztwie. Wieść tę potwierdził sam Nathan, z rozpromienioną twarzą. Od razu, w jednej chwili wszystkie walory podskoczyły do najwyższego kursu. Ubolewano nad Rothschildem i obliczano już cyfrę jego strat; nie wiedziano bowiem, iż podczas gdy znani jego agenci jawnie sprzedawali, inni, tajni, kupowali walory w ogromnej ilości i że Nathan nie tylko nie stracił, ale około miliona funtów szterlingów miał zysku.

Stanowcze zawarcie pokoju pociągnęło za sobą wraz z całkowitą zmianą karty Europy, ważne operacye finansowe. Wielkie mocarstwa wychodziły z tej dwudziestoletniej walki z olbrzymiemi ciężarami; samą Anglię kosztowała ta wojna 90 milionów funtów szt. czyli 22½ miliardów franków. Wszystkie państwa potrzebowały pieniędzy a żadne z nich nie mogło nakładać nowych podatków i w tem źródle szukać niezbędnych kapitałów. Ludność, zniszczona wojną, nie była w stanie opłacać podatków a ta potrzeba z jednej, stan zaś ludności z drugiej strony, sprawiła, że myśl nowożytnych pożyczek panstwowych pojawia się na horyzoncie zastępując miejsce dawnych, podejrzanych pod względem moralnym, operacyj. Zrozumiał to Nathan Rothschild i pierwszy spopularyzował w Anglii myśl pożyczek zagranicznych.

Już przed nim, niektórzy śmielsi kapitaliści odważali się na pożyczanie kapitałów rządom europejskim, ale były to wypadki nie ujęte w żaden system odosobniony. Procenta wypłacano za granicą, w terminach nieokreślonych, po kursie dowolnym, podlegającym fluktuacyom zmiany. Nathan zrozumiał, jakaby korzyść wynikła dla wierzyciela i dłużnika, gdyby procent płatny mógł być w Londynie, w terminie stałym i po stałym kursie, odpowiadającym wartości funta szterlinga i jak olbrzymi zysk osiągnąłby targ angielski, stając się takim najwyższym regulatorem kursu walorów, pośrednikiem europejskiego kredytu. Wielkie stanowisko, jakie Nathan zajmował w Londynie wskazywało nań jako na jedynego pośrednika tych nowych emisyj, a jakkolwiek usługi jego opłacać należało drogo, to za to jego firma zapewniała powodzenie. Nathan uczynił nawet więcej: kilkakrotnie awansował rządom potrzebne sumy na opłacenie zapadłych procentów w wypadkach nieprzewidzianych, gdy nagłe wydarzenia mogły zachwiać kurs i zaufanie. Tak w latach 1818 do 1832, zaciągał on na rachunek Prus pożyczkę 212 milionów franków, dla Rossyi 87 mil., dla Austryi 52 mil., dla Neapolu tyleż, dla Brazylii 70 mil., dla Belgii 50 mil., nie licząc pożyczek angielskich, które wynosiły 523 mil. franków.

Od tego czasu widzieliśmy wprawdzie pożyczki daleko znaczniejsze, w obec których powyższe cyfry wydają się nieskończenie małemi; ale wówczas nie żądano jeszcze miliardów, komisowa zaś opłata za pośrednictwo była stosunkowo wyższą. Sądzić o tem można z tego szczegółu, że jedna tylko z tych skromnych pożyczek, przyniosła Nathanowi w zysku 15.000 f. sterl., które on przeznaczył na zakupno Gumersburg-House, rezydencyi księżnej Amelii, ciotki Jerzego III.

Powodzenie Nathana Rotschilda musiało obudzać zawiści. Bank angielski spoglądał z radością na tę nową potęgę finansową, której kredyt dorównywał jego kredytowi i z którą należało się liczyć. Następująca anegdota, której wiarygodności niektórzy zaprzeczają, ale która zdaniem tych, co lepiej i bliżej znali Rothschilda, jest prawdziwą, może dać pewne wyobrażenie o stosunkach pomiędzy dwoma współzawodniczącemi potęgami.

Do żywego dotknięci rosnącem znaczaniem Nathana Rothschilda, dyrektorowie Banku angielskiego odmówili w r. 1832 eskontowania przekazu na znaczną sumę, przesłanego Nathanowi z Frankfurtu przez brata jego Anzelma.

— Bank, odpowiedziano mu, eskontuje tylko własne papiery, a nie osób partykularnych.

— Partykularnych! zawołał Nathan, dobrze, pokażę ja im, jakiemi partykularnemi osobami my jesteśmy.

We trzy tygodnie później, pojawił się Nathan, jednego poranku, przy okienku kasowem Banku angielskiego; wyjął z portfelu jeden banknot na 5 funtów i zażądał wymiany. Kasyer zdziwiony widząc Rothschilda, który się sam trudził dla takiej drobnostki, doręczył mu pięć sztuk złota. Nathan oglądnął je pilnie, spróbował dźwięku na marmurowym stole i włożył do torby. Następnie wyjmując z portfelu drugi takiż banknot, a potem trzeci, czwarty, dziesiąty i setny, zgarniał flegmatycznie złoto, które mu doręczano, przy każdej monecie powtarzając staranne oględziny. Gdy portfel się wypróżnił a torba się napełniła, Nathan oddał ją swemu urzędnikowi, który mu w zamian doręczył nowy portfel i nową torbę. Tak trwało to aż do zamknięcia kasy. W ciągu siedmiu godzin inkasował on 21.000 f. szter. A w tymże samym czasie dziewięciu jego urzędników powtarzało tę samą manipulacyę przy dziewięciu innych okienkach kasowych Banku, które zajmowali w ten sposób ku wielkiemu z początku zdziwieniu, a potem ku większemu jeszcze zmartwieniu i irytacyi publiczności, która do kasy zbliżyć się niemogła. W jednym tym dniu podniósł Nathan z rezerwy bankowej 21.000 funt. szterl.

Smiano się bardzo na giełdzie dowiedziawszy się o tym ekscentrycznym wybryku bankiera. Dyrektorowie Banku opowiali o tem sami, wzruszając ramionami i drwiąc z daremnych wysiłków swego współzawodnika, który mniemał, iż takiem ściąganiem kapitałów może wprowadzić w kłopot tak olbrzymią instytucyę finansową. Ale gdy nazajutrz dowiedzieli się, że w chwili otwarcia kasy, Rothschild i jego dziewięciu urzędników stoją znów na swoich stanowiskach, przy okienkach i rozpoczynają swoją poprzednią manipulacyę, tknęło to ich niemile: żart trwał za długo. Nieukontentowanie to zmieniło się rychło w przerażenie, gdy jeden z dyrektorów usłyszał jak Rothschild mówił do jednego ze swych przyjaciół:

— Ci panowie z Banku nie chcą przyjmować moich papierów — ja nie chcę także ich banknotów, a zapewne potrwa to ze dwa miesiące, zanim zdołam mój zapas banknotów wymieniać na złoto...

Dwa miesiące! Przedstawiało to kwotę 11 *milionów* funt. sterl. a groziło przerwą działalności banku, wywołać mogło nawet panikę! Dyrektorowie kapitulowali, i nazajutrz wyszło ogłoszenie, oznajmiające, że Bank eskontuje papiery domu Rothschilda, jak swoje własne...

W 1806 r. Nathan poślubił córkę Lewi Barneta Cohena, bogatego izraelity z Londynu. Nie będąc jeszcze tak bogatym, jak nim stał się później, w lat kilka — Nathan był już podówczas jednym z najbardziej wybitnych spekulantów na Stock-Exchange, i miał opinię człowieka bardzo bogatego. Gdy oświadczyny jego zostały przyjęte, przyszły teść jego Cohen, niekorzystnie uprzedzony przez zazdrosnych, powziął niejakie wątpliwości co do rzeczywistego stanu fortuny Nathana. Powiedział mu to otwarcie, prosząc o dokładną informacyę. Rothschild odmówił stanowczo; on jeden znał rzeczywisty stan rzeczy i nie chciał mieć w tym względzie powierników. Odpowiedział więc tylko, że zdaniem jego, jest on dość dobrą partyą dla wszystkich, choćby córek p. Cohena. Ten ostatni miał tę przezorność, że nie nalegał, a przyszłość okazała, iż panna Cohen dobrą zrobiła partyę.

Uznawano powszechnie jego wielki rozum, ale zarazem obawiano się go w Londynie. Opryskliwość jego, lekceważenie form światowych, które wobec jego olbrzymiego majątku stawało się tem jaskrawszem, podejrzliwość względem tych, z którymi wchodził w interesa a nawet względem tych, których używał jako agentów własnych, zrobiły mu mnóstwo nieprzyjaciół. Pomimo to, ci wszyscy, co go znali, jednogłośnie przyznają mu olbrzymie zdolności finansowe. Jeszcze teraz pokazują na giełdzie londyńskiej kolumnę, o którą Nathan opierał się zwykle; wielki, otyły, z głową schowaną w ramiona, z rękami w kieszeniach surduta, z pozoru obojętny na wszystko, co się w okół niego działo, a w rzeczywistości nie tracący z oka ani jednego gestu, ani jednego słowa, odpowiadając monosylabami na zapytania lub wydając krótkie rozkazy. Miał on poczucie swego znaczenia i władzy, a pochlebstwa skierowane do jego majątku, a nie do osoby jako człowieka, wywoływały na jego usta uśmiech pogardy.

— Dorównywam panu zupełnie — rzekł on raz do księcia Montmorency. — Pan jesteś pierwszym baronem chrześciańskim, a ja pierwszym baronem żydowskim...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 25 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 6·85, żyto 4·60 do 4·75 jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 4·50 do 5·25, groch 4·50 do 10·5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·25 do 11·70, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 26·—, koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·25 do 6·70, żyto 4·40 do 4·60, jęczmień browarny 4·— do 5·30, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 11·50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6.65 żyto 4·25 do 4·55, jęczmień 3·65 do 4·60, owies 4·— do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·20 do 5·05, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 25·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42·— do —·70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów proof loco Lwów 30·— do 30·25 zł.

Rzepak i chmiel poszukiwany. Pszenica biała i żółta znajduje chętnego odbiorcę na eksport.

*) Przedruk wzbroniony

Zbiory w Rossyi. *Agencya Północna* rozsyła następującą depeszę: Według informacyi ministerstwa spraw wewnętrznych po d. 16 bm. żniwa zbóż ozimych w większej części Rossyi europejskiej, z małemi wyjątkami dają rezultaty zadowalniające, a co najmniej średnie, również co do żniwa jarzyn rezultat w ogólności jest dobry. W guberniach moskiewskiej, smoleńskiej, kałuskiej, penzeńskiej, orłowskiej, niżno-nowogorodzkiej, ukazały się owady, które uszkodziły pola zasiane konopiami, lnem i grochem. Owady te z nadejściem zimna zniknęły. Gradobicia w lipcu spowodowały szkody w zbożach w guberniach połtawskiej, kurskiej, kieleckiej. Szkody z tego powodu wynikłe oceniają ogółem na trzy miliony rubli.

Zbiory w Prusach. Według sprawozdań statystycznego biura pruskiego, urodzaj w Prusach w procentach średnich, przeciętnych zbiorów, w porównaniu z zeszłorocznym, tak się przedstawia: pszenica 91, w roku zeszłym 102; żyto 78 w r. z. 100; jęczmień jednakowo 94; owies 96, w r. z. 85; groch 94, w r. z. 91; rzepak 77, w r. z. 89; ziemniaki 96, w r. z. 89.

Zbiory we Włoszech. Według sprawozdania włoskiego ministerstwa rolnictwa, tegoroczne zbiory pszenicy we Włoszech wynoszą 37,385.000 hektolitrów, czyli 80% zbiorów średnich.

Zbiory pszenicy w Anglii i Francyi. Sfery handlowe zagraniczne obliczają, że tegoroczne zbiory pszenicy w departamentach północnych Francyi wynoszą zaledwie ⅓ zbiorów średnich, zbiory zaś w Anglii mają być najgorsze ze wszystkich poprzedzających w przeciągu stu lat. Anglia potrzebować będzie wedle *Timesa* w r. b. przywozu 20 milionów kwarterów (40 milionów korcy) pszenicy zagranicznej.

Zbiory w Rumunii. Z Bukaresztu donoszą: Zbiór pszenicy nie dorównywa wprawdzie co do ilości zeszłorocznemu, pod względem jakości jednak jest bardzo dobry, a wartość jego wzmogła się znacznie skutkiem pomyślnych konjunktur sprzedaży. Od wielu lat w dunajskich portach wywozowych nie panował taki ruch ożywiony jak właśnie w ostatnich tygodniach, a środki przewozowe na kolejach są wprost niewystarczające.

Z targu amerykańskiego. Z Nowego Yorku telegrafują: Niepomyślny rezultat zbioru pszenicy w Europie i spowodowany przez to zakaz wywozu jej z wielu państw, wywołały podwyższenie cen pszenicy na rynkach tutejszych.

Pociągi błyskawiczne. Towarzystwo międzynarodowe pociągów błyskawicznych postanowiło od połowy października b. r. zaprowadzić błyskawiczną komunikacyę pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem. We wrześniu już będzie wysłanych na próbę kilka bezpłatnych pociągów błyskawicznych; do odbycia w nich podróży mają być zaproszeni inżynierowie, dyrektorowie kolei łączących Petersburg z Wiedniem, oraz reprezentanci kupców i prasy z Petersburga, Warszawy i Wiednia.

Naftociągi kaukazkie. W sferach handlowych w Astrachaniu, krążą pogłoski, oparte rzekomo na wiarogodnych informacyach, iż wkrótce naftociągi kaukaskie przejdą zupełnie w ręce Rothszildów, gdyż postanowioną została budowa olbrzymich pomp, które będą w stanie dostarczać do portu w Batumie po 2 miliony pudów dziennie tego płynu. Tym sposobem cała produkcya nafty na Kaukazie i wywóz jej do Europy wprost z portu batumskiego zmonopolizuje się w rękach pomysłowego bankiera.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu lipcu 1888 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 541 wniosków na sumę 1,393.348 zł. w. a., a wystawiono polic 480 na sumę 1,268.810 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 lipca 1888 r. wniesiono 3.880 wniosków na sumę 11,627.502 zł. w. a., a wystawiono 3.273 polic na sumę 9,800.416 zł. w. a., w obec 3.055 polic na sumę 10.450.438 zł. w. a., tego okresu w 1887 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 lipca 1888 r. wynoszą 919.080 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1887 r. 105,482.651 zł. w kapitałach i 191.732 zł. w. a. w rentach na 44.017 policach, na co rezerwowano w gotówce 22,735.632 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1887 w dziale życiowym wynoszą 1,500.851 zł., w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 207,379.802 zł. 20 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Rainer przybył do Poli.

JE. p. Minister wojny, baron Bauer, powrócił do Wiednia i objął zarząd spraw swego Ministerstwa.

P. Minister handlu, margr. Bacquehem, powrócił do Wiednia.

O najbliższych planach podróży cesarza Wilhelma donoszą z Berlina do *Polit. Corresp.*, iż cesarz złoży przedewszystkiem kilka wizyt w Niemczech, poczem z końcem września uda się do Wiednia, a następnie do Rzymu. Dzień wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony. Ponieważ odpowiada to życzeniom wszystkich biorących udział w podróży, aby ostateczne o niej wiadomości dostawały się dopiero w ostatniej chwili do ogólnej wiadomości, przeto z pewnością przypuszczać można, iż wszystkie pogłoski, jakie co do podróży w najbliższej przyszłości się pojawią, będą tylko zwykłemi bezpodstawnemi kombinacyami. Czy ks. Bismarck w tym roku uda się do Kissingen, nie jest do tej chwili postanowionem i zależeć będzie wyłącznie od stanu zdrowia kanclerza.

Wizytę króla duńskiego, który miał przybyć wczoraj do Berlina, poczytują powszechnie jako dowód, że stosunki między Niemcami i Danią są chwilowo dobre i że znane antiniemieckie demonstracye, jakie zaszły podczas przyjazdu cesarza Wilhelma do Kopenhagi, nie wpłynęły ujemnie na obecny stan rzeczy.

W sprawie podróży p. Crispi'ego pisze *Polit. Corresp.*: Jak się dowiadujemy, przybędzie włoski minister spraw zagranicznych, p. Crispi, 24 b. m. do Karlsbadu, w celu odwiedzenia swojej tam bawiącej rodziny. Gdy liczne powody wewnętrznej polityki wymagają spiesznego powrotu p. Crispi'ego do Włoch, przeto ograniczy on swój pobyt w czeskiem miejscu kąpielowem do dwóch, a najwięcej trzech dni. Powrót nastąpi koleją św. Gotarda.

Graždanin dowiaduje się, że p. Laboulaye ustąpi wkrótce z posady ambasadora francuskiego przy dworze petersburskim, a miejsce jego zajmie prawdopodobnie gen. Gallifet.

Porta i inne gabinety zostały półurzędownie zawiadomione, że Rossya nic nie wie o tem, jakoby minister Stambułow miał objawiać chęć ustąpienia żądaniom Rossyi. Ks. Łobanow żadnych w tej mierze nie otrzymał instrukcyj i w ogole z dzisiejszym rządem bułgarskim nie weszłaby Rossya w żadne układy.

Z Sofii telegrafują: Prezes gabinetu, Stambułow, oświadczył wobec kilku osób: Między księciem Ferdynandem a mną panuje zupełna zgodność zapatrywań, a także i pod tym względem, że Bułgarya jest dosyć silną, żeby się sama mogła utrzymać. Zmiana rządów tedy byłaby zupełnie bezcelową.

Z Sofii donoszą do dzienników wiedeńskich, że bryganci kręcą się w najbliższych okolicach stolicy i w samem mieście. Są poszlaki, że zamierzono jakiś napad na konsulat austryacki. Na serbską agencyę usiłowano w nocy napaść; konsul strzelał z rewolweru, napastnicy uszli. Rząd serbski obostrzył patrole na granicach.

Królowa Natalia zaniosła prośbę o przedłużenie terminu zamianowania zastępcy jej w procesie rozwodowym o dwa tygodnie, na co konsystorz zezwolił.

Podjęte przez rząd rumuński fortyfikacye wywołały w Rossyi pewne zaniepokojenie. Rodzaj tych fortyfikacyj i przestrzeń, na których one będą wzniesione, naprowadziły dzienniki rossyjskie na domysł, że Rumunia w razie jakiejś wojny walczyć będzie razem z przeciwnikiem Rossyi. Wyraz temu zapatrywaniu dają *Nowosti*, opisując głównie fortyfikacye Galaczu i Fokszani. Piszą bowiem: Fortyfikacye te bronić będą obudwu strategicznych linii kolejowych prowadzących z Rossyi w okolice dolnego Dunaju. Idąc za wskazówkami swych sąsiadów, nie żałuje Rumunia żadnych ofiar na to, aby Rossyę odciąć od półwyspu bałkańskiego i stworzyć na jej południowo-zachodniej granicy taką samą strategicznie niekorzystną pozycyę, jaką Rossya ma na innych granicach swego państwa. — Wnoszą stąd *Nowosti* że Rumunia przygotowuje się do jakiejś wojny, która się odbędzie w najbliższej przyszłości.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, rozpocząć ma w dniu 10 września podróż na prowincyę, do departamentów zachodnich; odwiedzi najpierw Cherbourg a ztamtąd uda się do Havre i Rouen.

Dzienniki paryskie, które popierają Boulangera, są tylko echem jego organów, powtarzając wszystko, co uczynić dalej zamyśla deputowany, znajdujący się w posiadaniu trzech mandatów. Dzienniki republikańskie nie zajmują się wcale Boulangerem, natomiast więcej sprawą nieporozumienia francusko-włoskiego i podróżą Crispiego.

Temps ogłasza następujący półurzędowy komunikat:

„Nastąpiło już było porozumienie, że konwencya o kanał Suezki ma być podpisana w Konstantynopolu przez reprezentantów mocarstw, a formalność rzeczona miała być dokonana bezzwłocznie. Przeszkodził temu wybuch nieporozumienia o Massawę. Crispi wyzyskał artykuł 10 konwencyi, ażeby obudzić u Porty zaniepokojenie o jej posiadłości na morzu Czerwonem. Dla tego Turcya życzy sobie, ażeby przed podpisaniem ugody uspokojono jej wątpliwości co do interpretacyi tego artykułu. To przyczyna krótkiej zwłoki w podpisaniu konwencyi, ale jedynie zwłoki, nie przeszkody.“

Z Rzymu donoszą:

Według zgodnych wiadomości ze sfer politycznych, p. Crispi ma zamiar kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych złożyć w czyjeś ręce jeszcze przed zebraniem się parlamentu, ażeby w ten sposób uzupełnić gabinet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Państwo powrócą dnia 31 b. m. z Bawaryi do Wiednia; w tym dniu otwarty zostanie *sojour* w Schönbrunie.

Monachium, 25 sierpnia. Najj. Cesarzowa austryacka przybyła tu dzisiaj rano. Na dworcu kolejowym oczekiwała Monarchini księżna Gizela.

Wiedeń, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) P. Minister sprawiedliwości rozporządził, ażeby ogłoszenia słoweńskie w Styryi, Karyntyi i Krainie, ogłaszały dzienniki urzędowe tych krajów w języku słoweńskim.

Wiedeń, 25 sierpnia. Pan Minister, hrabia Kalnoky wyjechał wieczorem do Chebu (Eger), celem spotkania się z powracającym z Karlsbadu do Włoch prezesem gabinetu włoskiego, p. Crispim.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Pol. Corr.* donosi, że cesarz Wilhelm prosił na rodziców chrzestnych swego najmłodszego syna, Najd. Cesarzewicza austryackiego i Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. patent, zwołujący Sejmy krajowe na 10 września, a także odroczony Sejm galicyjski.

Peszt, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia hr. Juliusza Andrassego nie polepszył się.

Peszt, 25 sierpnia. Pogrzeb ministra Treforta odbył się w sposób imponujący.

Berlin, 25 sierpnia. Przybył tu król duński i został powitany jak najserdeczniej przez cesarza i cesarzowę. Monarchowie ucałowali się po kilkakroć. Tłumy ludności witały z zapałem udających się do zamku cesarza i króla.

Berlin, 25 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzeczając jakoby koła berlińskie były niemile dotknięte sukcesami przy wyborach Boulangera, tak pisze:

Z zadowoleniem spoglądamy zawsze na taki rozwój Francyi, który mógłby jej zapewnić spokój i uczynić ją na nowo wypłacalnym odbiorcą naszych produktów. Boulanger złożył w sposób wystarczający przyrzeczenie, iż bardzo mu zależy na utrzymaniu pokoju. Nie więcej on nas niepokoi jak każdy inny Francuz. Jeżeli powiedzie się mu przywrócić spokój i porządek, sukcesa jego będą zarówno dla nas jak dla całej Europy wielce pożądane.

Rzym, 25 sierpnia. *Opinione* donosząc, iż dzisiaj odpłynie większa eskadra włoska do Lewanty tak pisze: Ten nagły odjazd wywoła niezawodnie mnóstwo komentarzy. Jeżeli nie jesteśmy źle poinformowani, to rząd oddalając flotę od brzegów włoskich pragnie zamanifestować, co się tyczy polityki zagranicznej, bezwzględnie pokojowe zamiary.

Bonn, 25 sierpnia. Profesor fizyki w tutejszym uniwersytecie, tajny radca Clausius zmarł dzisiaj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1888, godzina 1 min 50. Alp. Tow. górn. 39·20, Węg. akcye kredyt. 305 50, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 213·—. Akcye kolei Karola Ludwika 211·75. Akcye kolei północnej 247·50 Akcye kolei południowej 109·80 Akcye kolei Alföld 226·50. Akcye kolei Elżbiety 259·60 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 225·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·50. Wiedeńskie losy 141·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·27, Akcye związkowego banku 96·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·20·75, węgierskie losy 91·35, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 113·—, akcye banku dla krajów koronnych 234·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 sierpnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 316·—, anglo-austr —·—, Unionbank 214·—, kolej Karola Ludwika 212·50, Południowa 114·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, $4^1/_2$ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleondor 9·79·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 24 sierpnia 1888, godzina 4 m 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 24 sierpnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 28·08 do 28·25 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·98 — 8·08 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 178·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33 40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 60·— kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

TYGODNIK ILUSTROWANY DLA DZIECI

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych“, „Wędrówek po Niebie i Ziemi“ i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w półroczu następnem, równie jak w bieżącem, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami**; z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. — Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacyi. Zajęcie, jakie konkursa te obudziły, zachęciły redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego działu. Obecnie dodano do dawniejszych konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specyalnych studyów w zakresie dentystyki w klinikach dentystycznych wszechnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystyczne przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacye wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozweselającego (Lustgas). 3390

Sztuczne zęby przysposabia na złocie, kauczuku itp.

Podziękowanie.

Wszystkim uczestnikom smutnego obrzędu pogrzebowego św. p. Józefa Engla, zasyłamy „Bóg zapłać!"

W smutku pogrążona

5374 **Rodzina.**

Główna wygrana zł. 100.000

Ciągnienie już 15 września b. r.

Promesy

na losy Cisy (Theiss-Los)

po cenie 2 zł. i 50 ct. stempel,

jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym

sprzedaje 1836

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

Plac Halicki I. **Lwów.** Plac Halicki I.

Wszelkie zlecenia z prowincyi w zakres bankowy wchodzące uskuteczniamy najsumienniej natychmiast

Specyalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellonskiego i I. sekundaryusz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piątro. Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

napój stołowy orzeźwiający

skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

August Schellenberg

we Lwowie

poleca

Najlepszy

2090

PORTLAND-CEMENT

w beczkach po 167, 100 i 50 kl.

jakoteż

kufsztyńskie wapno hydrauliczne

Najtaniej!

Najbliższe ciągnienie już 1 sierpnia

Losy Czerwonego Krzyża włoskie

sprzedaje za gotówkę najtaniej 4401

jakoteż na spłaty miesięczne

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 1.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja".

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 25 sierpnia 1888.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Koziebrodzki z Krakowa, A. Cielecki z Porchwy, A. J. Cichocki z Rumunii, J. Jaroszyński z Błudnik, H Pisk z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Janowski z Poturzycy, M. Dura z Tarnopola, W. Padowicz z Rzeszowa.

Hotel Angielski

Pp dr. J. Goldcheider z Bukaczowiec, J. Peszyński z Czyszek.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1888.

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210 50	213 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224 —	227 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275 —	279 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 85	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101 10	102 10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92 50	93 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 10	95 10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 —	102 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50
„ „ 4½ pre. „ „ 52	94 35	95 35
„ „ 4 pre. „ „ 56	89 40	91 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pro.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	56 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103 —	104 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99 50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	— —	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	20 50	22 50
„ „ Stanisławowa	— —	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 79	5 89
Dukat cesarski	5 82	5 92
Napoleondor	9 76	9 86
Półimperiał	10 10	10 20
Rubel rossyjski srebrny	1 40	1 50
„ „ papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	60 —	61 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1888

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.65	81.85
luty-sierpień	81.65	81.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.60	82.80
kwiecień-październik	82.70	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.50	97.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.70	111.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	103.20	104.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.40
Węgier	104.80	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.—	—.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	517.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	403.—	405.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	212.75
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa.	224.75	225.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	260.50	261 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.50	110.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	125.25	126.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	92.65
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.—	99.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.20	102.90
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.30	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.20	81.80
z r. 1884	90.—	91.
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. a.	119.—	120.—
Kapelicha po 10 zł. m. k.	40 —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.75	3.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.80
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.—	6.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.25	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.75	141.75
„ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	41.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	56 —	56.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.70	123.90
Paryż za 100 ft.	48.30.—	48.85 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.87.50	5.89 —
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.80.50	9.82.—
Rossyjski półimperiał	10.13.—	10.15 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24. sierpnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	97	70
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	312	40
Londyn	123	60
Napoleondor	9	79
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	60	32½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3276. (5330 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 23 rat po 12 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod n. 13/20 położonej wyk. hip. l. 111 ½ whl. 115 i ½ whl. 116 objętej, dłużnika Iwana Głuszki własnej na dzień 3 września i 15 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 513 zł. 50 ct.

Wadyum 51 zł. 35 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 10 lipca 1888.

L. 5847 (5318 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 239 tejże gminy dłużnika Leona Binasiewicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Munischa Dyma w kwocie 50 zł. dnia 18 września i dnia 23 października 1888 każdego razu o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 grudnia 1887 do tabeli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 30 czerwca 1888.

L. 11362 (5325 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Grünberga w kwocie 535 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 września 1888 i 23 października 1888 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Seliga Dauer, względnie jego masy leżącej z wykazu hip. l. 417 gminy kat. Pobereża a protokołem z 15 lipca br. l. 12985 na 3235 złr. ocenionej i takowa przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim także poniżej takowej jednak nie niżej jednej trzeciej części tej ceny szacunkowej tj. kwoty 1070 zł. sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania w tus. registraturze.

Zakład wynosi 163 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel ze Stanisławowa.

Stanisławow, 22 lipca 1888.

L. 6510. (5329 2—3)

Dnia 21 września i 26 października 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się egzekucyjna licytacya realności l. k. 391 lwh. 391 w Dobczycach Michała Barana własna na pokrycie pretensyi gminy Miasta Dobczyc pto 49 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania jest 1760 zł. wa.

Wadyum 176 zł. aw.

Kurator wierzycieli Stanisław Walas, kupiec w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 20 marca 1888

L. 8486 (5321 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 2000 złr. a. w. z pn. w dniach 16 października 1888 i 21 listopada 1888 o godz. 10 przed poł. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 758 i 618 w Nowym Kałuszu i Kałuszu położonych ciała tabularnego niestanowiących, Bartłomieja i Katarzyny Krawców własnych, a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 4234 zł., przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 423 zł.

Reszta warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu.

Kałusz, 29 lipca 1888.

L. 3066. (5300 3—3)

W dniach 19 września i 30 października 1888 o 10 godz. zrana odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 167 w Dubie położonej nietabularnej Fedora Cyhanczuka własnej celem zaspokojenia pretensyi, Iwana Cyhanczuka w kwocie 21 zł. 50 ct. zpn. a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania lub za takową zaś na drugim terminie i niżej tejże.

Suma wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Nastunej z Duby.

Rożniatów, 30 czerwca 1888.

L. 5241. (5296 3—3)

W c. k. sądzie pow. miej. deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Rzeszowie w kwocie 120 zł. z pn. odbędzie sią przymusowa publiczna sprzedaż realnośei pod lk. 305 w Niechobrzu położonej, wyk. hip. l 305 księgi głównej gminy kat. Niechobrz objętej, na imię Pawła Gajdka w całości zaintabulowanej w dniach 27 września i 25 października 1888 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 15 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 715 zł. aw.

Wadyum 71 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 6 sierpnia 1888.

L. 7951. (5295 3—3)

W c. k. sądzie pow. miejsko deleg w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 200 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 159 w Ruskiej wsi położonej, wykazem hipotecznym l. 10 księgi głównej gminy kat. Ruska wieś objętej, na imię masy spadkowej ś. p. Jana Heisiga zaintabulowanej, w dniach 17 września i 22 października 1888 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przeirzeć.

Rzeszów, 30 lipca 1888.

L. 3467. (5303 3—3)

W dniach 11 października, 8 listopada i 6 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszo sądowem zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecy ck. uprz. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 24 rat po 6 zł. tudzież resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. aw. zpn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 14 subrep. 1 w Bitkowie położonej do dłużników Michała i Dmytra Andrusiaków należącej, ztą uwagą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 415 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 28 czerwca 1888.

L. 11253. (5310 3—3)

C. k. sąd pow. miej deleg. S. II we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 1001 zł. 73 ct z. pn. odbędzie się w sądzie tut. w biurze 4 przymusowa licytacya posiadłości Wiktora Danichta wyk. hip. 13 ks. gruntowej gminy Kleparów objętej i posiadłości Kaspra Szpa li wyk. hipot. 159 ks. gr. Kleparów objętej na dniu 25 września 1888 o godzinie 10 rano, na którym sprzedaż także po iżej ceny wywołania 3252 zł. wa. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono a kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewskiego ze substytucyą adw. dr. Lehmana zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 21 lipca 1888.

L. 2068. (5299 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakład. kred. włość. przeciw Markowi Szymańskiemu o 72 zł. 14 ct. wa. z. pn. w budynku sądowym odbędzie się na dniu 24 września 1888 o godz. 10 rano relicytacya realności dłużnika w Kutach pod lk. 125 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej także i niżej ceny szacunkowej 400 zł. wa. za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadynm 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, 29 czerwca 1888.

L. 8669. (5298 3- 3)

W sprawie egzekujnej Tytusa Zulaufa przeciw Herschowi Leibie Teitlerowi o zapłacenie 130 zł. wa. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 804 w Jazienowie polnym położonej, w dwóch terminach dnia 10 września i dnia 18 października 1888 o 8 godz. przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 1000 zł.

Wadynm 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 4 sierpnia 1888.

L. 2925 (5305 3—3)

C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia że celem zaspokojenia kwoty 51 złr. 8 ct. wraz z procentem po 9-prc. od dnia 21 maja 1884 bieżącym, kosztami w kwotach 14 zł. 22 ct. i 8 złr. 92 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 złr. 19 i pół ct. i 20 złr. 50 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 9 złr. 81 ct. aw. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 43 gminy Wiatrowice objętego wedle karty B poz. 1 dłużnika Wojciecha Sikory własnego na kwotę 89 złr. 50 centów a. w. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 21 września 1888 i w dniu 23 października 1888 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyam wynosi 89 złr. 50 ct. wa.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków liytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 czerwca 1888.

L 3468 (5304 3—3)

W dniach 11 października, 8 listopada i 6 grudnia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi kwoty 93 złr. 78 ct. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Jurka Szeszuraka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Katarzyny Szeszurak własnej pod l. 27 sub rep. 88 w Monasterczanach z tem iż realnośc ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy trzecim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr.

Zakład 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, 30 czerwca 1888.

L. 9789. (5320 2—3)

W c. k. sądzie pow. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kred. włość. w likwidacyi o 6 rat po 9 zł. 44 ct. i 118 zł. 90 ct. w dniach 28 września i 29 października 1888 o godz. 10 przed poł. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 178 w Petrance położonej wedle wyk. hip. n. 383 księgi gruntowej gminy kat. Petranka na spadkobierców Dmytra Kurpiela intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 600 zł. przy drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł.

Reszta warunków i wyciągi z księgi gruntowej mogą być przejrzane w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryurza w Kałuszu.

Kałusz, dnia 26 czerwca 1888.

L. 6955 (5350 1—3)

Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie 8 rat po 160 złr. i reszty kapitału 2899 złr. 76 ct. i td. z przynależytościami odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności dłużników Srula Traunera, Racheli Marmor, Reizi Dwory Marmor, Chai Racheli Marmor zamężnej Groch i Ryfki z Marmorów Rottmann własnej pod lk. 171 miasto w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym 744 tejże gminy objętej w dniach 13 i 27 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III sądu tutejszego z tem, że rzeczona realność przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny szacunkowej 7532 złr. lub przynajmniej za takową przy drugim zaś i niżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 753 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych którzyby po dniu 15go września 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale albo wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Bardacha z substytucyą adw. dr. Katzenellenbogena.

Stanisławów, 23 czerwca 1888.

L. 2102. (5345 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 12 rat po 15 zł. i reszty kapitału 101 zł. 8 ct. odbędzie się dnia 25 września i 30 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej posiadłości wedle wyk. hip. l. 25 pół posiadłości wyk. hip. l. 26 i 1/4 posiadłości wykazu hip. l. 28 księgi gruntowej dla gminy Brzezina, Jana Ciury własnych, a to: na pierwszym terminie posiadłości te za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr., na drugim terminie zaś też niżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23/1 1888 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczone na sprzedać się mającej posiadłości lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Stefana Lubińskiego z Brzeziny.

Mikołajów, dnia 28 kwietnia 1888.

L. 2182 (5340 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 81 zł. 46 ct. odbędzie się dnia 11 października i 22 listopada 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Bednarczyka pod lk. 95/135 w Bukowsku wsi położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 440 zł. sprzedanie zostaną.

Zakład wynosi 44 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest tutejszy p. Jan Bachman.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, 6 czerwca 1888.

L. 4100 (5342 1—3)

W dniach 10 września 1888 i 8 października 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie połowa niewydzielona realności pod lk. 129 w Borszczowie położonej l. wyk. hip. 716 objętej Mojżesza Silberbuscha własnej na zaspokojenie sumy 550 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 650 złr

Wadyum 65 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 10 lipca 1888.

L. 4242. (5331 1—3)

Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w dniach 28 września i 30 października 1888 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 320 w Leżajsku położonej wedle wyk. hip. l. 515 gm. Leżajsk Jana Deca własnej. na rzecz Józefa Deca o 262 zł. 66 ct. wa. zpn. w pierwszym terminie za cenę szacunkową 270 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w druglm terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Leżajsk, 27 lipca 1888.

L. 1530. (5341 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marien Rand w kwocie 180 zł. odbędzie się dnia 11 października i 22 listopada 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności dłużnika Mikołaja Lewczaka w Wysoczanach własnej pod lk. 24 położonej która przy drugim ter minie i niżej ceny szacunkowej 675 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 67 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman w Bukowsku.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko, 30 maja 1888.

L. 8440. (5343 1—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Sanemu i Jencie Seifom o 1000 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 24 września 1888 tylko za lub wyże ceny szacunkowej zaś 24 października 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 41 w Kniaziołnce położonej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1870 zł.

Wadyum 187 zł.

Protokół opisania tudzież oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli p. Bronisław Gumiński kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 31 lipea 1888.

L. 3477. (5354 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 371 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż; posiadłości l. w. h. 64 i połowy posiadłości l. w. h. 185, 186, 187 gminy kat. Kalwarya objętej dłużnika Franciszka Gramatyki własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 września i 22 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 248 zł. wa.

Kalwarya, dnia 26 czerwca 1888.

L. 9478. (5315 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 5 rat po 742 zł. i resztę kapitału 8714 zł. 32 ct. zpn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 14 listopada i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Emilii Schmidt pod lk. 999/963 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 33596 zł. 17 ct.

Wadyum 3360 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 lipca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratore ad actum p. adw. dr. Żywickiego a p. adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1888.

Z. 1477 (5337 1—3)

Pferde-Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 2 Oktober 1888 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden, und zwar:

4 jährige Wallachen	1	Stück
3 „ „	8	„
2 „ „	3	„
1 „ „	3	„
Mutterstuten	14	„
4 jährige Stuten	4	„
3 „ „	8	„
2 „ „	2	„
1 „ „	4	„
Gebrauchspferde	16	„
Zusammen	63	Stück

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg-Czernowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom kk. Staats Gestüte

Radautz, im August 1888.

Konkursa.

L. 1260. (5363 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na stałe obsadzenie posad nauczycielskich a to: 1. przy szkole 3 kl. w Maryampolu posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. 2. przy 1 klasowych szkołach etatowych w Medusze, Chryplinie, Bednarowie, Majdanie, Mykietyńcach z płacą 300 zł. 3. przy szkołach filialzych w Błudnikach, Chomiakowie, Chorostkowie, Hanusowcach, Pasiecznej, Sielcu, Tumirzu i Tyśmieniczanach z płacą 250 zł.

Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 października 1888.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1888.

L. 58884 (5359)

W celu obsadzenia posady praktykanta cłowego przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z rocznem adjutum w kwocie 300 złr. a ewentualnie takiej pasady bez adjutum rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe należycie udokumentowane podania wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Posadę praktykanta cłowego z adjutum może otrzymać tylko praktykant cłowy będący w służbie który się wykaże ze złożenia egzaminu dla praktykantów przepisanego.

Kompetenci o posadę praktykanta bez adjutum mają oprócz ogólnie przepisanych wymogów wykazać iż ukończyli z dobrym postępem przynajmiej czwartą klasę gimnazyalną lub niższą szkołę realną, posiadają potrzebne utrzymanie i władają dobrze językiem niemieckim i językami krajowymi.

Ukończony uczeń Wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej zostanie szczególnie uwzględniony.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 19 sierpnia 1888.

L. 93. (5338 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na stałe obsadzenie posad nauczycielskich przy szkołach w okręgu Tłumackim:

I w Tłumaczu posada kierującego nauczyciela przy 4 klasowej szkole z płacą 450 zł. wolnem pomieszkaniem i

II w Tłumaczu posada młodszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole z płacą 270 złr.

III w Oleszy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem;

IV przy szkołach jednoklasowych etatowych w Roszniowie, Stryhańcach i Uhornikach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

V przy szkołach filialnych w Markowcach. Miłowaniu, Ostryni i Woranie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jednę z rzeczonych posad winni wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie do końca października 1888 do ck. okręgowej Rady szkolnej w Tłumaczu.

Tłumacz, dnia 10 sierpnia 1888.

C. k. Starosta i przewodniczący Rady szkolnej okręgowej

L. 909 (5308 3—3)

Przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada cywilno-policyjnego strażnika, z płacą rocznych 360 złr. a. w. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę, dla której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest przed innymi kompetentami pierwszeństwo, mają wnieść swe podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej właściwej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi, najpóźniej do 25 września 1888.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministr. z dnia 12 lipca 1872 dz. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza nakoniec dowody znajomości stosunków miejscowych, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada która przez 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy gdyby się żaden uprawniony kandydat niezgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolniony.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi
Lwów, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 1097/R. s. o. (5294 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posady kierowniczki, kierownika przy VI klasowej szkole żeńskiej w Drohobyczu z płacą roczną 650 złr. 100 złr. za kierownictwo i 200 złr. aw. na pomieszkanie a ewentualnie jednej posady stałej z płacą 650 złr. i jednej z płacą 400 złr. aw.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia i służbowe tudzież przebieg życia (:curriculum vitae:) należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 30 września 1888.

Stale zamianowane nauczycielki (nauczyciele) winni dołączyć także dekret którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego na czas służby przedetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej
Drohobycz, dnia 18 sierpnia 1888.

Upadłości.

L. 94 (5312 2—3)

C. k. sędzia powiatowy Apolinary Góra jako komisarz konk. masy rozbiorowej Karola Skazy, zawiadamia wierzycieli tejże masy rozbiorowej, że przedłożoną przez zarządcę masy dr. Łazarskiego drugą repartycyę majątku masalnego u podpisanego komisarza konkursowego, lub też u p. zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podjąć mogą, dalej że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustne lub pisemne lecz najdalej do dnia 6 września 1888 u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być winne, nareszcie że na wypadek wniesienia zarzutów do rozprawy nad takowymi i do ostatecznego ustalenia repartycyi termin w biurze komisarza konkursowego na dzień 14 wrzecnia 1888 o godzinie 10 z rana wyznaczonym zostaje, na który się p. zarządcę masy: tegoż zastępcę, członkowie wydziału i wszystkich wierzycieli tej masy pod rygorem §§. 256 i 181 k. u. wzywa.

Biała, 15 sierpnia 1888.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

Z. 192. (5307)

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1888, Z. 3985, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des Karl Lampe in Imst gedruckten, im Selbstverlage des Verfassers erschienenen Druckschrift: „Der Selbstnotar für Tirol und Vorarlberg, von Dr. Isidor Müller — Landeck 1888 — Erste Lieferung" nach den §§. 63, 491, 492 und 493 St. G. und nach Art. V. des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1888, Z. 5451, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 173 vom 30. Juli 1888 wegen des Artikels „Iz zivljenja kralja Milana" nach den §§. 487 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1888, Z. 6305, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Freie Stimmen" Nr. 60 vom 28. Juli 1888 wegen des Artikels „Der Kirchtag auf Magdalensberg. Eine lustige Betrachtung vom 22. Juli" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1888, Z. 3850, die Weiterverbreitung der in Rom erscheinenden Zeitschrift „Il Diritto" Nr. 180 vom 7ten Juli 1888 wegen des Artikels „Un altezza in Bosnia" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1888, Z. 19925, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. vom 15. Juli 1888 wegen des Artikels „Tönendes Erz und klingende Scholle" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Juli, 1 und 2 August 1888, ZZ. 18696, 19023 und 19209, die Weiterverbreitung der Nr. 205 der Zeitschrift „Narodni Listy" vom 25. Juli 1888 (Abendblatt) wegen des Artikels „Kterak dohospodarzila konservativni strana v okresnim zastupitelstvu rudnickem" nach 8. 300 St. G.; der Nr. 208 derselben Zeitschrift vom 28. Juli 1888 wegen des Artikels „Slovanska slavnost v Kyjeve nach §§. 65 a und 302 St., dann der Nr. 14 der Zeitschrift „Zivnostnik" vom 28. Juli 1888 wegen des Artikels „Vase Cisarske Kralovske Apostolske Velicenstvo!" nach den §§. 300 und 302 St. G. und wegen des Artikels „Z Moravskeho Krumlova" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1888, Z. 5825, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Das Volksgericht" Nr. 6 vom Juli 1888 wegen des Artikels „Die Verurtheilung Schönerer's" nach §. 300 St. G. verboten.

Das Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. August 1888, Z. 5505, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 59 vom 1. August 1888 wegen des Artikels „Das Schiksal des Antrages Liechtenstein" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1888, Zahl 4821, die Weiterverbreitung der Broschure: Kazani o svate virze czili vyklady apostolskeho vyznani viry od Frant. Bol. Zdrubka nr. 1 Chicago 1879 — nach §§ 122 b u. 303 St. G., ferner der in Chicago ausgegebenen Zeitschrift „Nova doba" Nr. 26 vom 24. März 1880 wegen des Artikels „Gladstone a cisarz rakousky" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 7. August 1888, ZZ. 5441 und 5494, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban" Nr. 61 vom 1. August wegen des Artikels, beginend mit „Cesta cisarze a krale naszeho" und der Nr. 62 derselben Zeitschrift vom 4. August 1888 wegen des Artikels „V Praze, 2. sprna 1888 (Zidovska otazka u nas)" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1888, Z. 5052, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 173 vom 27 Juli 1888, wegen des Artikels „Oesterreichische Ueberlieferungen" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli und 7. August 1888, ZZ. 11237 und 11612, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift „Deutsches Blatt" vom 28 Juli 1888 wegen des Artikels „Aus dem neunzehnten Jahrhundert" nach §. 303 St. G. und der Nr. 15 der Zeitschrift „Brnensky Drak" vom 5. August 1888 wegen des Artikels „Neco o talmudu" nach §. 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli, 7 und 10 August 1888, ZZ. 8164, 8433 und 8596, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der Zeitschrift „N sinec" vom 29 Juli 1888, wegen des Artikels „Nepristojnosti v Armadi" nach den §§. 488 und 491 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862; der Nr. 32 der Zeitschrift "Hlas z Hane" vom 5. August 1888, wegen des Artikels „Rodicom na uvazenou" nach § 302 St. G. und der Nr. 63 Zeitschrift „Selske Listy" vom 7. August 1888, wegen des Artikels „Otazka statniho prava ceskomoravskeho nach §. 58 c St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3276 (5332 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Swiderskiego do sprawy o zaintabulowanie Jakóba Swiderskiego za właściciela połowy realności objętej wykazem hip. l. 105 dla Tuchowa, jako też do sprawy spadkowej po ś. p. Karolu Swiderskim kuratorem burmistrza Jana Koszycę.

Tuchów, dnia 18 sierpnia 1888.

L. 3876 (5314)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 30 lipca 1888 wpisaną została do regestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie, stowarzyszenie zaregestrowane z ograniczoną poręką" z następującymi szczegółami, że wspomniane Towarzystwo zaliczkowe zawiązało się:

1. Na podstawie statutu z dnia 30 maja 1888.

2. pod firmą: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie, stowarzyszenie zaregestrowane z ograniczoną poręką, z siedzibą w Brzozowie.

3) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub do innych zajęć za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. Na nieograniczony czas trwania.

5. Dyrekcyę stanowią: ks. kanonik Marcin Biały dyrektor, p. Konstanty Charzewski kasyer, p. Ludwik Chlebiński kontrolor, zaś zastępują dyrektora p. Wojciech Barański, kasyera p. Władysław Biega, kontrolora p. Wiktor Ficowski, wszyscy w Brzozowie zamieszkali, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisują, że pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska umieszczają, z tem, że do ważności zobowiązania Towarzystwa potrzebne są podpisy wszystkich trzech członków dyrekcyi.

6. Ogłoszenia Towarzystwa obwieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich, a zarazem plakatami w Brzowowie.

7. Za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają stowarzyszeni nietylko udziałami swojemi, lecz także jeszcze dalszą kwotą, równającą sią pięciokrotnej wysokości tychże.

Z c. k. sądu obwodowego
Sanok, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 5373 (5322 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej w sprawie egzekucyjnej Fedka Czycha przeciw Owadiemu Rosenfeldowi, o zapłacenie kwoty 164 złr. wa. zpn. ustanawia na żądanie Fedka Czycha dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rosenfelda celem doręczenia mu uchwały tusądowej z dnia 10 lutego 1888 l. 11333 kuratora w osobie pana adwokata dr. Adolfa Segala w Rawie temuż doręcza odnośną uchwałę i o tem zawiadamia niniejszym edyktem Abrahama Rosenfelda by u dotyczącego kuratora się zgłosił i odpowiedne środki obronne temuż podał, ile że w przeciwnym razie wszelkie złe następstwa z tego wyniknąć mogące sobie przypisze.

Rawa, 7 lipca 1888.

L. 6458 (5316 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza kwitu depozytowego ck głównego urzędu podatkowego w Tarnopolu z dnia 30 października 1886 na 4 listy zastawne galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. nr. 12743, 13202, 13263 i 13204 po 1000 złr wraz z kuponami i talonami opiewającego, by zgłosił się w podpisanym c. k. sądzie w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia i wykazał swe prawa do posiadania tegoż kwitu depozytytowego a to tem pewnej, ileże po upływie tego czasu rzeczony kwit depozytowy zostanie uznany za nieważny.

Tarnopol, dnia 26 maja 1888.

L. 4008 (5327 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ustanawia kuratorem dla nieobecnej Katarzyny Kimlerowej w sporze drobiazgowym Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni przeciwniej kuratorem ad actum p. adw. Ferdynanda Maissa i temuż pozew wręczył, a termin do rozprawy drobiazgowej na 21/9 1888 wyznaczył.

Wzywa się zatem Katarzynę Kimlerową by swemu kuratorowi podała wszelkie środki do obrony lub ustanowiła innego pełnomocnika jeżeli sama w sądzie stawić się nie może.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia dnia 12 kwietnia 1888.
C. k. sędzia powiatowy

L. 33452 (5287)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Kitz et Stoff" dla wykonywania przedsiębiorstwa sprzedaży i zakupna papierów wartościowych i monet z siedzibą we Lwowie wpisano i przy tejże uwidoczniono, że spólnikami jawnymi tej firmy są Mechel Stoff i Mendel Kitz we Lwowie zamieszkali, że każdy z tych jawnych spólników z osobna ma prawo tę firmę zastępować i każdy z nich z osobna firmę własnoręcznie podpisywać będzie, wreszcie, że ta jawna spółka handlowa z dniem 12 lutego 1888 czynności swe rozpoczęła.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 4706. (5344 1—3)

Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Włodka, że rezolucyą z dnia 5 lipca 1888 l. 3585 dozwoloną została na rzecz ck. uprz. galic zakładu kred. włość. w likwidacyi przymusowa sprzedaż realności l. 44 w Łężkowicach i że rezolucyą dotyczącą doręczono kuratorowi jego Karolowi Włodkowi w Łężkowicach.

Wzywa się Wojciecha Włodka aby swemu kuratorowi środki obrończe podał lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienił.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice, dnia 11/8 1888.

L. 8411. (5339 1—3)

Ueber Gesuch der Handelsfirma Harry Hedding et Comp. in Wien wird der Besitzer des in Verlust gerathenen Wechsels: „Wien 16 März 1888 drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre unser Eigenen Gulden Achtzig vier 60/100 österr. Whrg. den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung et Bericht Herren Gebrüder Salzman Rozdol (Galizien) Harry Hedding et Comp. Angenommen. Gebrüder Salzman"; aufgefordert denselben binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Ediktes in der Zeitung diesem Gerichte vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieses Termines der Wechsel amortisirt werden würde.

Sambor, 24 Juli 1888.

L. 33623 (5309 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Binkowskiego, że wydał przeciw niemu na prośbę Kazimierza Niesmiałowskiego de pr. 3 sierpnia 1888 l. 33623 nakaz zapłaty sumy 65 złr. zpn. i że ten nakaz zapłaty doręczył kuratorowi p. dr. Pająkowi, którego substytutem adwokat dr. Dziubiński ustanowiony został, z tem dołożeniem aby środki obrony kuratorowi dostarczył, lub sądowi innego zastępcę wskazał, albowiem szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie dnia 11 sierpnia 1888.

(5346 2—3)

PP. Dr. Maurycy Stern i Dr. Włodzimierz Krosiński wpisani zostali z dniem 23 sierpnia 1888 na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Kołomyi, drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 23 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Jedyna fabryka Bilardów

we Lwowie,
na całą Galicyę, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę
Maurycego i Jana Andraszka
ulica Grodzickich L. 3.

Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów. Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincyi. 5199

Zarząd dóbr Wojniłowa

sprzedaje do siewu żyto ozime olbrzymie (Riesenkorn) nadzwyczaj plenne, wcześnie dochodzi i przy zbiorze nie sypie się, 100 kilo z workiem i odstawą do kolei po 6 zł. 50 ct. Niżej 500 kilo zamówień nie przyjmuje się. Poczta Wojniłów. 5218

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rosnyjską
Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe złecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737

L. 59720 (5348)

Obwieszczenie.

Gmina król.'stoł. miasta Lwowa potrzebuje do celów wyżywienia koni, jej własnością będących, w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1889 (ośmdziesiątego dziewiątego) roku,

do 1350 cetnarów metrycznych owsa,
„ 1300 „ „ siana,
„ 840 „ „ słomy i
„ 1400 hektolitrów sieczki.

Magistrat wzywa niniejszem wszystkich chęć oferowania mających, by najdalej do godziny 12 w południe dnia 30 sierpnia 1888 wnieśli do departamentu III Magistratu swe pisemne należycie ostemplowane oferty w tym względzie, zaopatrzone kwitem kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 500 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w III departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 18 sierpnia 1888.

Licytacya dzierżawy dóbr.

5268

Dnia 5 września b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie krajowym lwowskim w biurze W. radcy Mochnackiego licytacya pisemnemi ofertami na dzierżawę:

1. dóbr Brzozdowce z przyległościami, z prawem propinacyi, z gorzelnią i młynami na czasokres 9-letni od 24 czerwca 1889, z ceną wywołania 18.000 złr.

2. folwarków „pod Dębiną“, Zawałówka i Stulsko do klucza drohowyzkiego należących, z gorzelnią i browarem na ten sam okres dzierżawny, z ceną wywołania 6.500 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu krajowego lub u syndyka fundacyi skarbkowskiej dr. T. Semilskiego, ulica Sykstuska l. 38.

Najtaniej
CHIFFONY,
SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam
3135

HISTORYA
Literatury polskiej
na tle dziejów narodu skreślona przez
Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historya Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece,** choćby najskromniejszej. Aż by zaś uprzystępnić jej nabycie, **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 60, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy** i sprzedaje takową 5
po cenie hurtownej
we LWOWIE 1 kilo **1.70** zł. i **1.80** zł.
na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **8** zł. **70** ct. i **9** zł. **15** ct. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znow bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 8711
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie

Nakładem wydawnictwa.
Biblioteki prawniczej
wyszło:
Dr. M. Koczyńskiego, prof. Uniw. Jagiell.
Ustawy gorzelniane
z 20 czerwca 1888 r. D. U. P. (L. 95 i 96), dalej regulamin do nich wydany, nakoniec Ustawa o handlu palonemi napojami, ich wyszynku i drobnej sprzedaży z 23 czerwca 1881 r. L. 62 D. U. P. W poprawnym przekładzie podającym całość ustaw spirytusowych. Wydanie najkompletniejsze.
Cena 70 ct. z przesyłką 75 ct.
Nabyć można w księgarni 5217
D. E. Friedleina
w Krakowie.

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.
Telefon L. 54. 3410

Franco.

Franco.	$^1/_2$ kilo herbaty Souchong czarnej	. .	2·50
	„ „ „ familijnej	. . .	3·—
	„ „ „ melange	. . .	3.75
	„ „ „ wysiewek mięszanych		1·20—1.60
	1 kilo czekolady od	. . .	1·30—2·80
	$4^8/_{10}$ kilo kawy Ceylon najceln.	. .	10 50
	„ „ „ „ celn.	. . .	9·80
	„ „ „ „ średniej	. .	9.—
	„ „ „ Mocca lub perłowej	.	10·50
Franco.	3 butelki $^7/_{10}$ litra koniaku węgiersk.		4·20—6·—
	„ „ „ „ koniaku francusk.		6·60—15·—
	„ „ „ Jamaica rumu najc.		4.20—6·—
	$4^3/_{10}$ kilo salami węgiersk. najceln.	.	9·50
	„ „ smalcu świeżego	. . .	4·—
	„ „ słoniny solonej	. . .	3·70
	„ „ słoniny papryk. lub wędzonej	.	4.—

Tomasz Gurowicz 5154
Budapeszt, VII Kiralyutcza 31.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

4142

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki Liczba 10
poleca
wysiewki
najlepszych herbat
po zł. 1·30 i 1·60 za pół kilo.
8297

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., **piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Obwieszczenie.

L. 8229 5301

Odbyte na dniu 15 maja 1888 Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, postanowiło upoważnić Radę zawiadowczą, po zasięgnięciu zezwolenia władzy, do zniszczenia z obiegu wycofanych i pod współzamknięciem pana komisarza rządowego znajdujących się 2598 sztuk akcyj towarzystwa.

Postanowienie to zostało reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1888 liczba 11.690 zatwierdzone.

Rzeczone zniszczyć się mające akcye mają następujące liczby:

Nr.	20.601	włącznie do	20.675	. . .	75	sztuk
„	25.801	„ „	25.950	. . .	150	„
„	26.969	. .	. . .	. . .	1	„
„	27.039	„ „	27.041	. . .	3	„
„	27.328	„ „	27.427	. . .	100	„
„	28.476	„ „	28.488	. .	13	„
„	28.490	„ „	28.494	. . .	5	„
„	31.608	„ „	31.610	. . .	3	„
„	31.651	„ „	31.675	. . .	25	„
„	31.701	„ „	31.800	. . .	100	„
„	32.901	„ „	33.100	. . .	200	„
„	33.174	„ „	33.398	. . .	225	„
„	62.501	„ „	64.198	. . .	1.698	„
			razem	.	2.598	sztuk.

Ponieważ kapitał akcyjny Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej dotychczas wynosił 12,839.600 złr. a. w. w srebrze, podzielony na 64 198 sztuk akcyj po 200 złr. a. w. nominalnei wartości, przeto następuje w skutek zniszczenia powyższych 2.598 sztuk takowych w nominalnej wartości 519.600 złr. a. w. zredukowanie kapitału akcyjnego do kwoty 12,320.000 złr. wal. austr.

Zawiadamia się o tem z tym dodatkiem, że zniszczenie tychże 2.598 sztuk akcyj, a względnie zredukowanie kapitału akcyjnego wykonanem będzie po upływie trzech miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w „Wiener Zeitung“, w „Budapesti Közlöny“ i w „Gazecie Lwowskiej“.

Równocześnie wzywa się tych wierzycieli Towarzystwa, którzy się wzmiankowanej redukcyi kapitału sprzeciwiają, ażeby swój protest w przeciągu tegoż terminu zgłosili.

Wiedeń, dnia 22 sierpnia 1888.

Piewsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

FARBY do wszelkich użytków tanie i dobre
2849
u Alojzego Hübnera
LWÓW
ulica Karola Ludwika L. 13.

Nauki muzyki
i 5254
gry na fortepianie
udziela
Władysław Wszelaczyński
ulica Akademicka L. 18 w parterze.

Chopin u Radziwiłła
piękna reprodukcya (jako fotograwura) ostatniego obrazu **H. Siemiradzkiego,** w rozmiarach 95×72 cm. jest u mnie i w znaczniejszych księgarniach do nabycia. Cena za 1 egzemplarz na kartonie białym 20 m., na papierze chińskim 25 marek.
K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ulica Długa 8. 5 02

Voulez vous parler le français avec pureté? Adressez-vous: rue Akademicka 24, il y a un Français, qui ne baragouine pas.
5276 Entrée par la cour.

Zakład froterski
T. Bednarskiego
we Lwowie, Łyczaków, L. 4.
Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi do zaprawiania, froterowania i lakierowania podłóg.
Sprzedaje płyny zupełnie do zaprawy przygotowane w różnych kolorach, które prędko schną i ładny połysk dają 1 kilo złr. 1.50 i złr. 1.80.
Jeden kilo wystarcza zupełnie do zapuszczenia dużego pokoju. 4851

W wyższym Zakładzie naukowo wychowawczym 5349
Maryi Zagórskiej
Lwów, ul. Czarnieckiego L. 12
rozpoczyna się rok szkolny d. 4 września.
Program nauki w ośmiu klasach zastosowany jest ściśle do statutu żeńskich szkół wydziałowych Zwraca się szczególną uwagę na naukę języków. Nadto istnieć będzie dziewiąta klasa nauki dopełniającej.
Wpisy, tak stałych pensyonarek, jak dochodzących uczenic, rozpoczynają się 28 sierpnia od godz. 11 rano do 5 po południu.

Porcelanę stołową i szkło
w wielkim wyborze, w najnowszych deseniach
poleca
magazyn porcelany i szkła
Tadeusz Okornicki
Lwów, ulica Halicka L. 4.
Na prowincyę mogę posłać oryginalne wzory do wyboru. 5302

Szkoła fortepianu
Jadwigi Dunin 5323
Gmach Teatralny, III. piętro, 62, od ulicy Skarbkowskiej wchód bramą 1 od ul. Teatraln.

Dr. Ant. Roicki
(A. Berger)
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 4109

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie
otrzymała na skład główny 5358
dr. Rutowskiego „Gorzelnictwo", wydane przez Biuro statystyczne
O Kontyngensie
Cena 50 ct., z przesyłką franco 55 ct.
W tejże księgarni jest do nabycia
Nowa ustawa gorzelniana
Cena 80 ct. oprawne, z przesyłką 85 ct. i 1 zł. 5 ct.

E. & J. STROMENGER
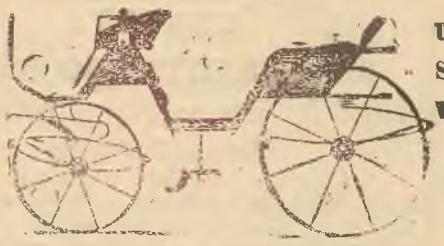
utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
4108

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH 0:0: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD
« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX
Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. e, k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7287

Główny skład
Ksiąg handlowych
i gospodarczych
oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania
po cenach nader niskich
polecają 5253
Seyfarth & Dydyński
we Lwowie, przy placu Maryackim.

Skład fabryczny sukna
Bernharda Ticho
Berno, Krautmarkt Nr. 18. A.
wysyła za pobraniem

Resztki materyj wełnianych Kupno przy okazyi Resztka na kompletne ubranie zimowe 3.10 metra — 5 złr.	**Resztki na zimowe palta** Resztka na kompletny surdut zimowy, czarny, brunatny i granatowy 2 10 metry — 5 zł. 50 ct.
Berneńskie resztki sukna 3·10 metra na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct.	**Resztki na zimowe suknie** we wszystkich gładkich i modnych kolorach, najlepszy fabrykat Resztka 2 10 metr. na cały zimowy surdut 9 złr.
Styryjskie baje na surdut do polowania i na menżyków 2 10 metrów — 5 złr.	**Materye na narzutki** (Ueberzieher) 2.10 metr. na całą narzutkę - 7 zł.

Wzory gratis i franko. 4852

Najlepsza massa na podłogi jest tylko **francuska** na zimno do użycia bez froterowania. Pojedyncze potarcie wełnianą ścierką wystarcza do nadania pięknego połysku. 5360
Wyłącznie prawdziwą dostać można w składzie **Alojzego Hübnera**
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.